Nr. 1. PONIEDZIAŁEK 3 STYCZNIA 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł. pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca): w miejscu 6 zł. pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca): w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca): w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni otrzymują ***Przewodnik naukowy i literacki***, dodatek miesięczny do ***Gazety Lwowskiej*** bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. ***Przewodnik*** prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 27 grudnia 1875 r. nadać najłaskawiej radcy Namiestnictwa i referentowi krajowych spraw sanitarnych we Lwowie, dr. Ignacemu Ressigowi z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela tymczasowego Karola Holenderskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Niżniowie, nauczyciela tymczasowego Jana Krzyżaka rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dołhem, i tymczasowego nauczyciela Daniela Wynara rzeczywistym nauczycielem młodszym, zawiadującym stale szkołą filialną w Miłoszowicach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 stycznia.

Dziewiąty rok biernej opozycyi rozpoczynają Czesi agitacyą wyborczą z powodu zgaśnięcia sejmowych mandatów staroczeskich. Praca ta prawdziwie syzyfowa będzie tym razem bardzo obfitą w gorszące epizody i skandale agitacyjne, bo jak niedawny proces prasowy pomiędzy Młodo- a Staroczechami wykazał, antagonizm obu frakcyi przekroczył już wszelkie granice godziwej walki politycznej. Staroczesi będą w najbliższej walce wyborczej stroną odpierającą a Młodoczesi stroną zaczepiającą. Rola pierwszych jest trudniejszą, bo dziś już nie tak łatwo poddaje się ogół wyborców urokowi powag staroczeskich, których przyrzeczenia i wróżby nie są ani na krok bliższemi urzeczywistnienia niż przed laty. Ale Młodoczesi powinni pamiętać, że zdobycie dwóch lub trzech mandatów staroczeskich nie da im słusznego powodu do wielkiego tryumfu. Takie zdobywanie dwóch lub trzech mandatów co dwa lata a choćby nawet corocznie wiedzie ostatecznie do zupełnej klęski obu frakcyi. Jeżeli bowiem w ten sposób po wielu latach wszystkie mandaty poselskie dostałyby się do rąk młodoczeskich, to nie byłoby już materyału do energicznej i poważnej akcyi politycznej. Ogół zniechęci się do tego czasu zupełnie i zobojętnieje dla spraw publicznych tak dalece, że wodzowie znajdą się na stanowisku zupełnie odosobnionem, pozbawieni sił, które dziś słuchają ich komendy. Jedynie stanowcza klęska staroczechów mogłaby zmienić położenie a ponieważ to nie nastąpi w tym roku, więc trzeba czekać na ustąpienie ich koryfeuszów z widowni publicznej. Potrzeba na to w każdym razie czasu daleko krótszego aniżeli na zdobywanie wszelkich mandatów staroczeskich w dotychczasowym stosunku.

Prosty instynkt polityczny wskazuje, że obie kwestye sporne pomiędzy Austryą a Węgrami t. j. sprawa bankowa i cłowa zostają ze sobą w ścisłym związku, chociaż pierwsza jest daleko starszą i weszła w okres poważnych rokowań już wtedy, gdy o drugiej jeszcze nikt nie wspominał. Obie te sprawy są zarówno silnemi i żywotnemi czynnikami tej ekonomicznej i politycznej łączności, która stanowi ducha dualistycznego ustroju monarchii. Węgrom niepodoba się jednak to łączenie obu spraw. Mniemają oni, że w kwestyi bankowej nie chodzi o ważne interesa ekonomiczno-polityczne, lecz o uprzedzenia, niekorzystne dla ich gospodarczej reputacyi i o ochronę interesów banku narodowego, a więc instytucyi prywatnej. *Divide et — vince*! Taką snać musi być dążność tej opinii Węgrów, bo gdyby chodziło o gruntowniejsze załatwienie wiszących sporów, sami powinniby nalegać na równoczesne traktowanie obu spraw. Węgrzy nie mogą wytłumaczyć sobie, dlaczego noty banku węgierskiego, założonego przez to same towarzystwo, do którego należy bank austryacki, urządzonego na tych samych zasadach jak bank austryacki, miałyby mieć odmienny kurs a tem samem psuć jednolitość pieniężnego obrotu. A dlaczegoż akcye węgierskich kolei żelaznych przez państwo gwarantowanych stoją gorzej niż akcye austryackich kolei, dlaczego zalitawskie obligi państwowe nie mają tak pomyślnego kursu jak austryackie? Jestto kwestya drażliwa, bo tłumacząc ją bliżej musielibyśmy porównywać kredyt obu części monarchii, a w takim razie wypadałoby odświeżyć wiele niemiłych dla Węgrów okoliczności, które nowy gabinet i nowy system rządowy starają się zatrzeć w pamięci Europy. Kredyt publiczny ma różne kaprysy i widzimisia, ale nigdy nie jest on tak niesprawiedliwym, ażeby długi czas odmawiał zaufania organizmom państwowym, które na nie najzupełniej zasłużyły, co ważniejsza, nie jest on nigdy tak nieoględnym, ażeby zapoznając własny interes, bez powodów i jedynie dla pospolitych uprzedzeń wyrzekał się tak znacznych korzyści, jakie dla niego przedstawia ścisły stosunek z państwem dążącem szybko do postępu. Może być i zapewne stanie się to niezadługo, że Węgrzy wyleczywszy się ze skutków dawnego gospodarstwa państwowego, usuną zupełnie powyższe pytanie. Ale na razie nie jest ono złośliwem urojeniem prasy austryackiej, lecz nieubłaganą konsekwencyą stosunków istniejących.

Jeszcze niedawno zapewniano nawet w kołach poważnych, że projekt ks. Bismarcka, ażeby wszystkie koleje żelazne w Niemczech przez państwo zakupione zostały, ma wszelkie warunki powodzenia a dziś już przeważa opinia wprost przeciwna. Opór Saksonii i Bawaryi wystarczył na zachwianie całego projektu a ponieważ niema nadziei, ażeby państwa te a mianowicie Bawarya zgodziła się na nowy wyłom w atrybucyach swojej udzielności, więc ks. Bismarck będzie musiał wyrzec się ulubionego pomysłu. Zabawnie znalazła się w tej sprawie prasa pruska, której trafność w informacyach, bystrość i prawość *Prov. Corresp.* postawiła niedawno za wzór prasie austryackiej. Dopóki projekt księcia Bismarcka nie spotkał się z oporem Saksonii i Bawaryi, prasa berlińska wynosiła go pod niebiosy, wykazywała jego olbrzymią pożyteczność pod względem wojskowym i finansowym. Opisując ostatnie recepcye poselskie u ks. Bismarcka dzienniki berlińskie zapisywały skwapliwie każdy nowy szczegół o projektowanem zakupnie koleji żelaznych, jak gdyby wobec tej sprawy wszystkie inne ustąpić musiały na drugie lub trzecie miejsce. Skoro projekt ten został dziś zachwiany a nawet na długo pogrzebany, zdawałoby się, że prasa całą siłą patryotycznego oburzenia uderzy na Saksonię i Bawaryę, wyrzucając obu państwom partykularyzm i zapoznawanie dobra

KRONIKA PARYSKA

Paryż, 24 grudnia.

Zdarzył się tu w tym miesiącu wielki skandal publiczny, który dał powód do licznych dyskussyi tak w dziennikach, jak również i w salonach. Nie lubię skandalów i nie zwykłem dawać im miejsca w moich korespondencyach — ten jednak, o którym mowa, ma charakter tak wyłączny, że zamilczeć o nim nie podobna.

Jest to rodzaj komedyi obyczajowej w dwóch aktach, której można dać tytuł *Un double scandale.*

W pierwszym akcie występuje na scenę książę de Bauffremont, pułkownik od kawaleryi, jego żona z domu hrabianka de Caraman-Chimay i niedorosłe dziewczęta. W drugim akcie występuje tenże sam książę, jego żona i książę Bibesko. Oba te akta odgrywają się w izbie sądowej.

Teraz słówko o treści tej komedyi z realnego życia.

Księżna de Bauffremont, kobieta jeszcze dość młoda, matka kilkorga dzieci, nieszczęśliwa w pożyciu ze swoim mężem, zażądała od niego dobrowolnego rozwodu. Książę, którego majątek jak obiega pogłoska, bardzo nadwerężony, nie chciał na to zezwolić. Pani de Bauffremont więc wytoczyła tę sprawę przed sąd żądając legalnego rozwodu.

Nie łatwą jest rzeczą dla kobiety utrzymać się wobec opinii publicznej i przed sądem przeciw człowiekowi, któremu tytuł rodowy i ranga jednają licznych stronników. Sprawa ta więc ciągnęła się kilka lat — ale nakoniec dowody złożone przez księżnę na poparcie jej zarzutów były tak obarczające i niezbite, że sąd uczynił zadość jej żądaniu i zawyrokował separacyę *de corps et de biens*, zostawiając matce wyłączną opiekę nad dziećmi.

Nie pomnę już daty tego wyroku, ale zdaje mi się że miał miejsce przy końcu zeszłego roku czy też na początku bieżącego.

Taki jest koniec pierwszego aktu.

Damy tryumfowały... Ubolewano nad położeniem księżnej i oburzano się na jej małżonka. Pogadanki te trwały najmniej dwa tygodnie, co jest rzeczą nadzwyczajną w Paryżu, gdzie najważniejsze zdarzenia w 24 godzin później nie interesują już nikogo. Nakoniec zapomniano o nieszczęśliwej kobiecie i o jej niegodziwym mężu. W tem pierwszych dni listopada rozchodzi się wieść, że księżna de Bauffremont... wyszła powtórnie za mąż.

Poligamia! co za miła gratka dla publiczności i dla dzienników. Pochwycono księżnę najpierw na języki, potem na pióra — słowem narobiono hałasu co nie miara.

Dla ogółu publiczności rzecz ta zdawała się niemożliwą — ztąd różne przypuszczenia i kombinacye. Broniono księżny na oślep do upadłego — ale nie długo trwały te spory. Proces wytoczony w tym miesiącu księżnej de Bauffremont przez jej męża o poligamię, nie pozwalał wątpić dłużej o prawdziwości faktu.

Widać z tego co zaszło, że serce księżnej podczas procesu z mężem o separacyę wzdychało już do innego, i projekt nowego małżeństwa był ukartowany. Ponieważ we Francyi nie ma rozwodu, księżna wyjechała do Niemiec, naturalizowała się w księstwie Saksońsko-Altenburgskiem, i na mocy tej naturalizacyi zawarła powtórny związek małżeński z wołoskim bojarem, księciem Bibesko.

Ex-mąż księżnej wygrał sprawę w pierwszej instancyi. Sąd zawyrokował, że dzieci oddane zostaną pod opiekę ojcu, naturalnemu ich opiekunowi — a majątek księżnej wzięty pod sekwestr, obrócony zostanie dla dzieci. Małżonka jego zaapelowała do wyższej instancyi.

Obrona adwokata księżnej była bardzo zręczna — opierała się ona na dziełach sławnych prawników traktujących o kwestyi separacyi legalnej, i wyprowadzała z nich tę konkluzyę, że separacya legalna, jest w gruncie nie czem innem jak rozwodem, i że osoby tak rozdzielone mają prawo w krajach gdzie rozwody istnieją, wchodzić w powtórne śluby.

Gdyby księżna przyjęła była naturalizacyę w innym jakim kraju, naprzykład w Ameryce — sztuczka ta byłaby się jej udała; ale przedzierzgnięcie się jej z Francuzki w Niemkę nadało tej sprawie charakter podwójnie tu niemiły — to też sędziowie nie dali się poruszyć wymową jej mecenasa. Przyjęcie przez Francuzkę naturalizacyi niemieckiej, wydało się im symptomatem nadto niebezpiecznym, aby godziło się go tolerować.

Ponieważ mowa o procesach, wspomnę tu jeszcze o jednym, który tak samo jak pierwszy, jest objawem zdradzającym rozstrój tutejszego społecznego sumienia.

Dzikość faktu który spowodował ten proces, jest okropna.

Zdarzył się on w departamencie Pas de Calais, w obwodowem miasteczku St. Omer. Oto jest ta smutna historya.

Żołnierz rezerwy, nazwiskiem Leprètre, po wysłużeniu swego czasu, wrócił w październiku do wioski, w której się urodził i zamieszkał tam między swoimi. Spostrzeżono wkrótce, że stan jego nie był normalny — dziwny rodzaj hallucynacyi prześladował tego biedaka: zdawało się mu, że jacyś nieprzyjaciele ukryci godzą wciąż na jego życie. Ten stan ducha chorobliwy stał się raz przyczyną bójki między tym żołnierzem a jego krewnymi. Wdała się w tę sprawę żandarmerya; aresztowano go i przyprowadzono do obwodowego miasteczka St. Omer.

Ponieważ żandarmi oddając go w ręce policyi uprzedzili o jego stanie nienormalnym, substytut prokuratora, Van Cassel, sądząc że szpital właściwszym jest dla tego chorego niż więzienie, rozkazał ulokować go w szpitalu.

Lepretre ciągle pod wpływem tej samej hallucynacyi, sądząc że życie jego zagrożone, chciał się ratować ucieczką — jakoż wymknąwszy się ze szpitalu w koszuli tylko, puścił się wzdłuż miasteczka biegąc gdzie go niosły nogi. Dozorcy szpitalni wybiegli w ślad za nim, ale Lepretre umykał tak szybko, że nie mogli go doścignąć. Gonitwa ta trwała długo, Lepretre biegł ku rzece. Nakoniec jeden ze stróżów szpitalnych silniejszy i przytomniejszy od swoich kolegów, zbiegł na ścieżkę ukośną skrócającą drogę i zabiegł go z boku. Lepretre przerażony tym manewrem, zoczywszy tuż nad rzeką starą opuszczoną wieżę, dobył wszystkich sił i poskoczył ku niej, aby się tam ukryć, ale wieża była zamknięta — jedynym jej otworem było okienko położone u góry, o 7 metrów wysokości. Tu odbyła się scena nadzwyczajna, która nie da się wytłómaczyć żadnem prawem fizycznem, przypominająca fenomena jakie się zdarzają w uspieniu somnambulicznem lub w opisach demonologji.

Mur był prostopadły, bez wyłomu, gdzie niegdzie tylko widać było małe szczerby. Lepretre chwycił się obiema rękami muru i w mgnieniu oka, kocią gimnastyką dostawszy się do okna, wcisnął się przez nie do środka.

Pierwsze piętro wieży było zburzone — z całego wewnętrznego zabudowania zostały tylko wązkie i spruchniałe wschodki prowa-

całych Niemiec. Takie oburzenie byłoby stanowczem zerwaniem rokowań i równałoby się zupełnemu pogrzebaniu sprawy. Ażeby nie zerwać mostu za sobą, prasa berlińska odgrywa dziś rolę znanego lisa, któremu za wysoko wiszące winogrona wydały się nagle z samego pozoru bardzo kwaśnemi. Zakupno kolei żelaznych zostało właściwie przecenionem! — tak woła dziś chórem całym prasa berlińska. Interesa wojskowe nic nie zyskałyby na projektowanem zakupnie kolei żelaznych, bo i bez tego państwo w razie wojny staje się panem wszystkich dróg żelaznych i rozporządza niemi wyłącznie ze stanowiska interesów i planów wojskowych. W czasie wybuchu wojny francuzko-niemieckiej władze wojskowe opanowały wszystkie dworce kolejowe i gospodarowały tam z wszelką swobodą. Towarzystwa kolejowe są nietylko w podobnych razach całkiem powolne rozkazom rządowym, lecz nawet w czasie pokoju troskliwie pamiętają o tem, ażeby możliwa katastrofa zastała w pogotowiu wszystko, co jest potrzebnem do spiesznego transportu wielkich mas wojska. Także i fiskalny interes nie zupełnie dałby się pogodzić z planem ks. Bismarcka. Wyszliby na tem wybornie akcyonaryusze kolei żelaznych, które obecnie nie opłacają się jeszcze a zapewne nie prędko dochodami zdołają pokryć najskromniejsze odsetki. Czyż to nie przypomina lisa i kwaśnych winogron? Oburzanie i wyrzucanie państwom związkowym dążności partykularnych byłoby konsekwentniejszym i godniejszym krokiem ale w takim razie projekt zakupna kolei żelaznych byłby już na długo niewykonalnym. Prasa poznała zapewne, że podnosząc zbyt wysoko polityczne znaczenie projektu obudziła podejrzliwość państw związkowych. Ażeby naprawić ten błąd i umożliwić wzmocnienie projektu po upływie pewnego czasu, udaje ona dziś zupełną obojętność.

Z książąt Orleańskich najwięcej sympatyi posiada dotąd ks. Aumale, komendant korpusu w Besançon. Chociaż stronnictwo orleańskie uważanem jest dziś za zupełnie zniszczone, ks. Aumale nie jest pozbawionym wpływu politycznego a kto wie, czy w danym razie republikanie widząc niemożliwość przeparcia jednego ze swoich kandydatów na krzesło prezydenta republiki nie zgodziliby się na prezydenturę ks. Aumale? W kołach politycznych Paryża i Londynu przepowiadają dość powszechnie następujący przebieg dalszych przesileń konstytucyjnych we Francyi: Jeżeli senat i przyszła izba deputowanych wystąpią z stanowczo republikańską tendencyą, marszałek Mac-Mahon wkrótce znaleźć się musi w przykrem położeniu. Ponieważ trudno przypuścić, ażeby książę Magenty zmienił nagle swoje przekonanie i uległ prądowi, który dziś potępia, przeto łatwo może znaleźć się przed alternatywą: zamach stanu albo dymissya. Marszałek Mac-Mahon jest za mało energiczny i bezwzględny w swoich rachubach politycznych, ażeby wybrał pierwszą drogę, więc dymissya byłaby w takim razie tylko kwestyą czasu. Ks. Aumale, tak rozumują dalej jego zwolennicy, jest dla marszałka Mac-Mahona sympatycznym kandydatem na prezydenta, a republikanie wierzą w jego lojalność, bo znanym jest naprężony stosunek ks Aumale do hr. Chamborda. Gdyby wszystkie te przewidywania mogły się ziścić, to książę Aumale już za kilka miesięcy byłby prezydentem republiki francuskiej. Że w tem wszystkiem jest odrobina racyi, wskazuje dzisiejsze postępowanie republikanów, którzy z wyrachowaniem wyzywają Buffeta w ten sposób, ażeby marszałek Mac-Mahon osobiście interweniował na rzecz swojego ministra-prezydenta. Taktyka ta byłaby może już w tym roku doprowadziła marszałka do nieznośnej sytuacyi, gdyby nie ta okoliczność, że republikanie odurzeni świetnym przebiegiem wyborów senatorskich zapóźno się do niej zastosowali. Ale mimo to wszystko prezydentura księcia Aumale jest na razie mrzonką. Potrzeba jej najpierw większości republikańskiej w senacie i w izbie deputowanych a dalej apatyi marszałka Mac-Mahona, więc trzech rzeczy bardzo a bardzo wątpliwych. Wreszcie i republikanie może nie są tak dalece zaślepieni lojalnością ks. Aumale i jego naprężonym stosunkiem do hr. Chamborda. Dla idei monarchicznej każdy książę Orleański gotów jest poświęcić chwilową niechęć do współpretendenta i opinię lojalnego obywatela w oczach republikańskich. Skład przyszłej izby deputowanych może być pod niejednym względem niepewny ale to już dziś powiedzieć można, że stosunek stronnictw nie będzie w nowej izbie tak chwiejny i dogodny dla najrozmaitszych zakulisowych koalicyi jak w dotychczasowem Zgromadzeniu narodowem. Jeżeli republikanie będą w niej posiadali taką siłę, ażeby mogli skompromitować i zniechęcić marszałka Mac-Mahona, to będą także dość silni, ażeby mogli obejść się bez dwulicowego prezydenta i powołać do steru kandydata zupełnie im oddanego.

Rada państwa.

Projekt ustawy zmieniający niektóre postanowienia ustawy z 30 kwietnia 1870 roku o organizacyi publicznej służby zdrowia, zawiera następujące postanowienia:

§. 1. Rządowi lekarze powiatowi (§ 6 lit. b. ustawy z 30 kwietnia 1870 Dz. Ust. państ. nr. 68) przydzieleni zostaną po części do dziewiątej a po części do dziesiątej klasy dyet oznaczonej ustawą z 15 kwietnia 1873 dla urzędników państwowych. Lekarz państwowy w 9 klasie dyet nosić będzie tytuł „starszego lekarza powiatowego."

Wcielenie do klasy dyet ma się odbywać w ten sposób, iż z ogólnej cyfry lekarzów powiatowych, systemizowanej w pewnym okręgu administracyjnym, mają dwie piąte części należeć do wyższej a trzy piąte do niższej klasy. — Bliższe postanowienia w tej mierze wydane zostaną w drodze rozporządzenia.

§. 2. Rządowi weterynarze powiatowi zostaną wcieleni do 11 klasy dyet.

§. 3. Rządowi lekarze powiatowi i weterynarze powiatowi, zajmujący już stałe posady, zatrzymują dotychczasową swą rangę i płacę i dopiero w miarę opróżnionych posad ma być zastosowaną niniejsza ustawa.

§. 4. Celem pozyskania młodych sił do służby sanitarnej ustanowieni zostaną przy politycznych władzach krajowych tudzież przy starostwach, praktykanci lekarscy po części z adjutum, po części bez adjutum.

Liczba adjutum może w każdym okręgu administracyjnym wynosić co najwięcej jednę piątą część ogólnej cyfry znajdujących się w tym okręgu lekarzów powiatowych.

§. 5. Celem uzyskania posady praktykanta, należy wykazać się stopniem akademickim, oznaczonym w §. 7 *a*, rozporządzenia ministeryalnego z d. 21 marca 1873 Dz. Ust. Państ. nr. 37, tudzież złożyć dowody jednorocznej praktyki szpitalnej po uzyskaniu dyplomu lekarskiego.

Zresztą obowiązują przepisy istniejące dla praktykantów konceptowych przy władzach politycznych.

§. 6. Przeprowadzenie niniejszej ustawy porucza się ministrowi spraw wewnętrznych.

Przedłożenie rządowe wniesione do Izby deputowanych w sprawie powstrzymania i stłumienia zaraźliwych chorób bydlęcych zawiera 68 paragrafów, z których § 1 określa i wylicza wszystkie rodzaje chorób zaraźliwych. Na wściekliznę zawiera § 66 tego projektu osobne przepisy. §§ 4 20 zawierają przepisy co do transportu bydła na kolejach żelaznych. § 21 określa obowiązki doniesienia władzy o pojawieniu się zarazy. §§ 22 -24 ustanawiają środki zaradcze na wypadek pojawienia się zarazy. § 29 zawiera postanowienia o ustaniu zarazy. §§ 30 i 31 regulują kwestyę kosztów. §§ 32 i 33 zawierają postanowienia karne a § 34 określa prawo odwołania się. §§ 35—66 zawierają szczegółowe przepisy o stłumieniu rozmaitych chorób zaraźliwych u bydła a §§ 67 i 68 postanowienia o obwieszczeniach o wybuchu rarazy.

Komissya Izby deputowanych dla ustawy karnej obradowała d. 29 z. m. nad przydzielonym sobie projektem i przyjęła § 396 w następującej osnowie: „Kto publicznie (§ 91 u. 2) czyni ogłoszenie, które ma wyrażać nieprzyjaźń (przedłożenie rządowe zawierało wyrażenie „niechęć lub lekceważenie") przeciw państwu, konstytucyi lub rządowi, co poprzednio wyraźnie zostało zakazanem, ukarane będzie aresztem lub grzywną do 300 zł. Ta sama kara spotka tego, kto w tym samym zamiarze wywiesza, sprzedaje lub rozszerza wyraźnie zakazane oznaki, chorągwie, wstążki, kokardy; oznaki uznać należy za skonfiskowane."

§ 397 przyjęty został w następującej osnowie: Aresztem lub grzywną do 300 zł. karanym będzie: kto publicznie 1) do tego wzywa, aby komuś, z powodu jego skazania lub wytoczenia mu śledztwa o czyn karygodny, urządzano hołdy lub uroczystości; 2) kto urządza lub popiera składki na rzecz tego, kto został za czyn karygodny skazanym, lub przeciw komu wytoczono śledztwo, przez co niechęć lub nagana ma być objawioną; 3) składki w tym celu urządza lub popiera, aby skazanemu za czyn karygodny dostarczyć pokrycia lub odszkodowania w razie, gdyby mu kaucya przepadła, aby dostarczyć pieniędzy na zapłacenie grzywny lub kwoty wynagrodzenia. W ten sposób zebrane pieniądze lub przedmioty, uznane być mają za przepadłe.

Kto we wspomnianych pod 1) hołdach i uroczystościach publicznie udział bierze, karany będzie aresztem do trzech tygodni, lub grzywną do 100 zł."

Dalsze postanowienie projektu rządowego, że tej samej karze podpadają ci, którzy należą do składek wspomnianych pod 2 i 3, zostało odrzucone.

SPRAWY MONARCHII

— Najjaśniejszy Pan udzielać będzie we środę, d. 5 b. m. w Budapeszcie posłuchania.

— Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjechał d. 30 z. m. z Wiednia do Tyrolu, gdzie bawić będzie na zamku Arco.

— Minister obrony krajowej, pułkownik Horst objął napowrót urzędowanie po kilkutygodniowej chorobie.

— Minister spraw zagranicznych hr. Juliusz Andrassy przybył d. 31 z. m. z szefem sekcyi br. Orczym z Budapesztu do Wiednia.

— Najj. Pan mianował najłaskawiej najwyższem postanowieniem z d. 25 z. m. Jego ces. i król. Wysokość Najd Arcyksięcia Jana Salwatora, podpułkownika pułku piechoty Arcyks. Wilhelma nr. 12 (stacyonowanego w Krakowie) komendantem pułku artyleryi polnej brab. Bylandt-Rheidt nr. 9 (pułk galicyjski stacyonowany we Lwowie), przenosząc Najd. Arcyksięcia napowrót do broni artyleryjskiej i pozostawiając Go tymczasowo na dotychczas zajmowanym stopniu podpułkownika.

— Na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals zebrano dotychczas ogółem według 15 wykazu zł. 175.999 34 ct. w gotówce i 11.600 zł. w obligacyach.

— *Prager Abendblatt* donosi o rozpisaniu wyborów uzupełniających do sejmu czeskiego. Wybory z grupy gmin wiejskich odbędą się d. 21 lutego r. b. z miast d. 24 t. m. a z Izby handlowej w Eger d. 26 t. m. Ogółem opróżniło się 73 mandatów, a to 71 przez utratę, 1 mandat w skutek śmierci posła Zeleny'ego a 1 w skutek rezygnacyi posła Habermanna.

— Czeski Wydział krajowy otrzymał zawiadomienie, że sejm czeski zbierze się w pierwszych dniach marca r. b. Wydział krajowy przedłoży sejmowi ustawę leśną i projekt o zmianie sejmowej ordynacyi wyborczej. Młodoczesi mają zamiar postawić wniosek w sprawie utworzenia czeskiej wszechnicy.

— *Prażski Dennik* z d. 31 z m. donosi: Na kolei Buschthiehradzkiej, między stacyami Pürstein i Warta usiłowało w nocy na 30 z. m. nieznane dotychczas indywiduum zerwać szyny kolejowe. Złoczyńca wyrwał już trzy śruby i dwa haki. Dzięki nadzwyczajnej czujności dozorcy kolejowego, który usłyszawszy łoskot na szynach, jeszcze w czas powstrzymał pociąg nadchodzący, uchylone zostało wielkie nieszczęście. Z Kaaden udała się na miejsce czynu komisya sądowa. Sprawca uciekł.

— Klub węgierskjego stronnictwa liberalnego uchwalił na posiedzeniu w d. 30 z. m. złożyć w dniu Nowego Roku życzenia Deakowi i Tiszy jako przewódcom tego stronnictwa. Tego samego dnia odbyła się narada węgierskich ministrów. Na tej naradzie zastanawiano się nad referatem o traktacie cłowym wypracowanym przez ministra handlu Simonyi'ego.

— Obie Izby sejmu węgierskiego odbyły d. 31 z m. posiedzenia na których ogłoszono sankcyonowaną ustawę o modyfikacyach ustawy metrycznej, międzynarodowy traktat telegraficzny i traktat zawarty z Niemcami co do ochrony znaczków handlowych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ostatnie chwile Zgromadzenia narodowego.)

Zgromadzenie narodowe wyznaczyło 31 grudnia z. r. wybór delegatów dla wyboru senatorów na 18 b. m. wybór senatorów na na 30 lutego, zebranie się Izb na d. 8 marca i dokonało wyboru komisyi nieustającej, która składa się z 13 członków lewicy i 12 członków prawicy. Tegoż dnia miało się rozwiązać.

Rozmaite grupy parlamentarne przygotowują się już z całem wysileniem do wyborów powszechnych. Prezydent umiarkowanej lewicy Juliusz Simon miał 31 grudnia na posiedzeniu klubu mowę, która jako manifest tego stronnictwa będzie ogłoszoną. Lewe centrum ogłosiło już manifest pióra swojego wiceprezydenta Lanfrey'a. Manifest ten który podamy jutro, przyjęło całe stronnictwo republikańskie ze wszystkiem

---

dzące do poziomego otworu w suficie, który stanowił podłogę małego pokoiku na strychu, gdzie właśnie znajdował się Lepretre.

Nieszczęśliwy ten zbieg szpitalny chcąc się zabezpieczyć od napaści zrzucił na dół spruchniałe schodki i spuściwszy na otwór drzwi, któremi był opatrzony, zabarykadował się jak mógł najlepiej.

Zbiegło się natychmiast wiele ludzi, potem przybyli żandarmi — poczęto parlamentować z oblężonym, ale biedny waryat przestraszony, odpowiadał zawsze jedno i to samo: *Allez vous coucher*! Żandarmi i policyanci widząc że mowy ich są bez skutku sprowadzili pożarowe sikawki, sądząc że ten hydroterapijny atak skłoni zbiega do kapitulacyi — ale po każdej nowej kąpieli Lepretre zdejmował koszulę i po wykręceniu jej starannie, zawieszał aby wyschła.

To oblężenie i szturm wodny trwały przez cały dzień. W nocy musiało zimno dokuczyć temu biedakowi, gdyż wlazł w komin, i rankiem dopiero wypełznąwszy z niego czarny jak murzyn, wyjrzał przez okno, aby zobaczyć co się dzieje, ale przerażony wrzaskiem tłumu oblęgającego wieżę, skrył się znowu do jej środka.

Po kilku nowych nieużytecznych atakach przyzwano żołnierzy. Ci przystawiwszy drabiny poczęli szturmować do otworu w suficie. Nieszczęśliwy waryat jeszcze więcej przerażony, rzucił cegłą na szturmujących i zranił jednego z nich. Dzika i głupia tłuszcza poczęła wrzeszczeć: zabić go zabić W tej chwili nadjechał pan Ritt, podprefekt i Van Cassel substytutut prokuratora. *Vox populi* zamieniony został przez nich w czyn... Rozkazali żołnierzom strzelać do tego biedaka, co też uczyniono. Padły zewsząd strzały i Lepretre otrzymał kilka ran.

W trakcie tego, kwaterujący w St. Omer jenerał, dowiedziawszy się że żołnierze strzelają bez jego rozkazu przybył na plac dla zrobienia wymówki prefektowi. Barbarzyństwo tych urzędników nie oburzyło go wcale, szło mu tylko o hierarchiczną prerogatywę. „Macie Panowie, rzekł on do prefekta i substytuta, żandarmów i policyę, wolno wam posługiwać się nimi, ale to nie należy do wojska.

Po tej przemowie począł jenerał parlamentować łagodnie z oblężonym — ten odpowiadał pokornie i skarżył się że go poraniono strzałami. „Zejdź z wieży, rzekł do niego jenerał. Daję ci słowo honoru że nie masz się czego obawiać, nic ci się złego nie stanie — *on vous soignera.*"

Lepretre uspokojony odrzekł pokornie: „*Eh bièn, je vais descendre*" — ale w tej chwili przybyli nowi żandarmi. Lepretre przerażony ich obecnością nie śmiał zleźć. Żandarmi użyli znowu broni. Wedle zeznania później świadków przed sądem, padło 40 kilka strzałów karabinowych, i 30 kilka z rewolwerów.

Jakkolwiek smutna była w tej scenie rola jenerała, jemu jednemu winien Lepretre, że go niezabito, gdyż rozmówiwszy się z prefektem rozkazał żołnierzom spędzić lud z placu i wybawił warjata od pewnej śmierci, bo kiedy żołnierze dostali się na strych, znaleźli go zemdlałego w kominie, gdzie się skrył przed strzałami. Jeszcze chwilka, a znaleźliby byli trupa.

W skutek tego niesłychanego prawdziwie zajścia, wytoczono proces podprefektowi i sybstytutowi za nadużycie władzy. Sąd skazał obu na sto franków grzywny.

Szalona dzikość mieszkańców St. Omer, podprefekta i substytuta, jak również dekret sądu w tej sprawie, dają miarę czem jest sumienie ludzkie bez podstawy prawdziwie chrześcijańskiej, która służy do jego nastroju.

(Dokończenie nastąpi.)

swojemi odcieniami, reprezentowanemi w prasie od *Rappela* do *Journal des Débats*. Ostatnią ważniejszą ustawą uchwaloną przez Zgromadzenie narodowe jest ustawa prasowa, która byłaby bardzo złe wspomnienie w kołach liberalnych pozostawiła o dzisiejszej Izbie, gdyby nie poprawka Jauzégo, według której rząd traci prawo zakazywania rozsprzedaży dzienników po ulicach i bulwarach. Dzienniki liberalne uważają uchwalenie tej poprawki za znaczne złagodzenie surowej ustawy drukowej. Słychać nawet, że po przyjęciu tej poprawki miała być mowa na radzie ministrów o tem, czy nienależałoby cofnąć całego projektu. Również ciekawem było *intermezzo* przy poprawce Vente'go, który żądał upoważnienia dla rządu, ażeby tenże zawiesił wydawnictwo dziennika, który propaguje uszczuplenie lub naruszenie terytoryum krajowego. Sprawozdawca komisyi Grévy oświadczył, iż przed wysłuchaniem ministra sprawiedliwości nie może wypowiedzieć swego zdania o tej poprawce. Po półgodzinnej przerwie powróciła komisya do sali obrad z oznajmieniem, że pozostawia kwestyę, poruszoną przez Vente'go samemu Zgromadzeniu do rozstrzygnięcia. Na to zabrał głos Gambetta i nadmienił, że niebezpieczeństwa o jakich wspomniano w rzeczywistości nie istnieją, zaczem podobne postanowienia nie powinny znajdować się w ustawie francuskiej. Grange Humbert, deputowany Sabaudyi zauważał, że ostrze tej poprawki skierowanem jest przeciw Sabaudyi, lecz niesłusznie, gdyż kraj ten przystąpił dobrowolnie do Francyi i nie zna innej ojczyzny. Wyjątkowe postanowienie, jakiego żąda Venté, byłoby więc nietylko zbytecznem lecz także obrażającem dla pewnej części mieszkańców francuskich. Poczem poprawka ta odrzuconą została.

Uchwaleniem ustawy drukowej zakończyło Zgromadzenie narodowe swój prawie pięcioletni nader burzliwy żywot. Wybrane d. 13 lutego 1871 pod bezpośredniem wrażeniem okropnej wojny liczyło jeszcze w gronie swojem deputowanych Alzacyi i Lotaryngii tudzież Garibaldiego wybranego w Nicei. D. 17 lutego 1871 wybrało ono Thiersa szefem władzy wykonawczej; d. 1 marca tegoż roku uchwaliło detronizacyę dynastyi Bonapartych; d. 10 marca uchwaliło przenieść się z Bordeaux do Wersalu, gdzie dotychczas obradowało. D 31 sierpnia 1871 mianowało Thiersa pierwszym prezydentem republiki, d. 24 maja 1873 obaliło Thiersa a w miejsce jego mianowało marszałka Mac-Mahona prezydentem, któremu w dniu 20go listopada 1873 nadało władzę wykonawczą na lat siedm. D. 25 lutego 1875 uchwaliło konstytucyę republikańską w ostatnich zaś czasach wybrało ze swego grona 75 dożywotnich senatorów.

(List ks. Joinville.)

Książęta Orleańscy postanowili nie przyjmować kandydatur do przyszłego Zgromadzenia narodowego, a postanowienie to swoje ogłaszają i motywują w publicznych pismach. Po księciu Aumale ogłasza książę Joinville list do wyborców, departamentu Haut Marne, który tak opiewa: „Moi Panowie! Gdy przed pięciu laty niespełna wyświadczyliście mi w okropnej godzinie naszego nieszczęścia na polu bitew ten zaszczyt, ażebym Was reprezentował w Zgromadzeniu narodowem, miał każdy z nas na celu ratować nieszczęśliwy kraj z okropnych kajdan, które w niespełna 60 latach pociągnęły za sobą dwa razy najazd i rozczłonkowanie kraju. Ażeby cel ten osiągnąć należało mojem zdaniem przeciwstawić monarchię, która Francyę utworzyła, cesarstwu, które Francyę zgubiło, należało przeciwstawić zasadę dziedziczności, zasadzie plebiscytu. Naonczas mielibyśmy rząd, któryby miał dostateczną prawną podstawę i ktoryby nie potrzebował ustawicznie i na chybił trafił wzmacniać jej na polach bitew, rząd, który byłby pewnym siebie i który po doznanej klęsce mógłby na nowo stawić czoło nieprzyjacielowi. Gdybyśmy byli przywrócili monarchię konstytucyjną, która Francyi już raz zapewniła przez lat 30 pokój, dobrobyt i wolność i która prawie we wszystkich państwach europejskich szczęśliwie panuje, bylibyśmy podjęli pod egidą zasady dziedziczności wielki ruch liberalny z r. 1789. Z zasadą dziedziczności byłaby Francya odzyskała wraz z tradycyami swojej historyi ową trwałość, która przez tyle lat utrzymywała potęgę i siłę. W chwilach rozruchu i niebezpieczeństwa byliby wszyscy mężowie z charakterem mieli ściśle i niewzruszenie przepisany i wskazany obowiązek skupiania się około swojego króla. Oto forma rządu, którą życzyłem mojej ojczyźnie. Staraliśmy się przywrócić ją; lecz nam się nie udało. Wówczas już chciałem złożyć w wasze ręce mandat, ktory kto inny byłby lepiej odemnie wypełnił. Lecz okoliczności były groźne a pierwszym obowiązkiem jest obowiązek względem ojczyzny. Ponieważ nie można było zapewnić Francyi wewnętrznego i zewnętrznego punktu oparcia w monarchii, należało przynajmniej zapewnić jej czas do wojskowej reorganizacyi potrzebny, dalej jedność dowództwa naczelnego na wypadek nieprzewidzianego niebezpieczeństwa. Z tego powodu głosowałem za wnioskiem, który nadawał marszałkowi Mac-Mahonowi prezydenturę na lat siedm. Nadając najwyższą władzę poważnej głowie wielkiej rodziny wojskowej, w której każdy dom ma syna lub krewnego; powierzono w rzeczywistości rząd konieczny patryotyzmowi armii, której rola w miarę wzrostu naszych nieszczęść się potęguje; armia bowiem głucha na krzyki polityki, pozostanie zawsze kotwicą ratunku Francyi wśród naszych rozdwojeń. Pozostając pod rozkazami swojego hierarchicznego naczelnika, powinna ona utrzymać porządek swoją jednością i być skałą, o którąby się rozbijały namiętności stronnictw. Zabezpieczając tym sposobem siedmioletnią władzę marszałka przeciw wszelkiemu gwałtownemu zamachowi, zabezpieczyliśmy ją również przeciw zamachom parlamentarnym zaprowadzając dwie izby ustawodawcze, przez co usunęliśmy niebezpieczeństwo konfliktu między zwierzchniczym naczelnikiem kraju a reprezentacyą, konfliktu, który w danym razie możnaby tylko siłą usunąć. Oto moi Panowie krótkie sprawozdanie z moich czynności. Będzie ono ostatnim aktem moim, jako deputowanego, gdyż postanowiłem nie przyjmować wyboru. Dziękuję Panom za zaufanie, jakiem zaszczyciliście mię w czasach krytycznych. Miejmy nadzieję, że czasy te nie powtórzą się! Gdy Francya odzyska stanowisko przynależne jej w świecie, będzie ona potrzebowała wspólnego działania wszystkich tych, u których patryotyzm wyżej stoi niż osobiste skłonności."

(Z widowni powstania.)

Wszystkie siły powstańcze w Hercegowinie podzielone zostały temi dniami na dwa główne korpusy, z których jeden pod dowództwem Lazara Soczicy operować ma w górnej, drugi pod wodzą znanego Ljubobraticza w dolnej części kraju. Siły obudwu korpusów wynoszą razem około 10.000 ludzi, oprócz legii cudzoziemskiej, która obecnie liczy tylko 400 ludzi. Przebywający za granicą Hercegowińcy, którzy w czasie pierwszego powstania pod Łuką Vukalowiczem odgrywali ważniejsze role, wezwani zostali przez komitet powstańczy do objęcia komend; niektórzy z nich, jak Mikołaj Pawłowicz, Gawra Waszkowicz i Duczic odznaczać się mają wyższemi zdolnościami wojskowemi. W ostatnich dniach grudnia zaszło kilka drobnych potyczek. Dnia 26 t. m. kolumna turecka chciała zrobić obławę na powstańców w dystrykcie zabczańskim, lecz po stracie 26 zabitych i 12 rannych, cofnęła się w nieładzie do najbliższego zameczka. Tegoż dnia zaszła potyczka w Bosnii niedaleko Novi. Walczył tam oddział powstańczy z 300 ludzi pod dowództwem Stojanowicza przeciw batalionowi Veletanowicza bega. Żadna ze stron walczących nie odniosła stanowczego zwycięztwa, a powstańcy po odejściu Turków podpalili kilka wsi okolicznych.

— Podobnie jak Hercegowina, stanowić będzie także obwód Skadarski (w Albanii) osobny wilajet. Gubernatorem jego mianowany Achmet Hamdi basza.

(Gwałty tureckie w Bułgaryi.)

Ludność bułgarska przyjęła ogłoszenie ostatniego firmanu sułtańskiego z trudną do opisania radością. Cały wiekowy ucisk został zapomniany i starano się zapomocą demonstracyj lojalnych okazać wdzięczność sułtanowi i jego pierwszemu doradzcy za ten akt wspaniałomyślności, od którego począć się miała nowa era dla uciśnionej prowincyi. Ale radość Bułgarów krótko trwała. Może Konstantynopol mieć najlepsze chęci zadowolenia ludności, rządy prowincyonalne prowadzą politykę na własną rękę, a polityka ta w dwóch słowach da się streścić: gwałty i zdzierstwa. Jeszcze nie przebrzmiały okrzyki radosne, gdy wiadomość o kilku nowych gwałtach przypomniała Bułgarom, jakim się oddają illuzyom. Korespondent *P. C.* z Ruszczuku wylicza kilka ostatnich wypadków, aby dać Europie pojęcie o rządach prowincyonalnych tureckich. Pewien Bułgar nazwiskiem Stojan Dussysów ze wsi Korten napadnięty i zamordowany został w lesie przez Turka, który od dawna już kochał się w żonie Bułgara. Skargi rodziny zamordowanego u władz tureckich nic nie skutkowały; morderca używa dotychczas nieograniczonej wolności. Inny Bułgar nazwiskiem Gawryłów udał się do wsi tureckiej Jardwanlia aby odebrać woły, które mu skradł jeden z tamtejszych mieszkańców. Reklamacye jego miały ten skutek, że złodziej zabił Bułgara pod pozorem, że tenże podburza do powstania. Władza turecka zachowała się wobec tego morderstwa całkiem obojętnie i nawet nie przyaresztowała sprawcy. W pobliżu Śliwna włościanin ze wsi Kadukoj, nazwiskiem Fodor napadnięty został i zamordowany przez Turków. Żandarm turecki był świadkiem tej zbrodni, a kajmakam nawet śledztwa nie zarządził. Wieś Kurudje została niedawno napadniętą i splądrowaną przez Turków. We wsi Subaszkoj Turek pewien, nazwiskiem Sulejman Aga miał pretensyę do Bułgara we wsi Kuse Małe. Dłużnik zapłacił. Po niejakim czasie każe aga przywołać Bułgara i żąda powtórnej zapłaty, a nie otrzymawszy jej, zamyka nieszczęśliwego i każe go trzy razy dziennie okładać kijami. Na płacze i prożby rodziny wypuszczono wreszcie biedaka lecz pod warunkiem, aby w przeciągu 3 dni zapłacił dług zmyślony. Bułgar aby zadowolić tyrana sprzedaje wszystko co miał. Władze dowiedziały się o tym wypadku, lecz nic nie robią. „Mógłbym, powiada korespondent, ciągnąć dalej tę listę, ale przytoczone tu wypadki wystarczą, aby dać wyobrażenie o stosunkach w Bułgaryi już po ogłoszeniu szumnej irady reformowej."

(Neutralność Czarnogóry.)

Jak donosi *P. C.* miał książę czarnogórski niedawno za pośrednictwem konsula rossyjskiego w Raguzie przesłać własnoręczny list do kanclerza rossyjskiego księcia Gorczakowa, w którym otwarcie oświadcza, że dalsze zachowanie neutralności w obec powstania w sąsiednich prowincyach tureckich, naraża go na utratę tronu a nawet życia. Na poparcie tego twierdzenia przytacza, że jeden z byłych wojewodów pierwszego powstania hercegowińskiego, archimandryta Duczic uknuł przeciw niemu spisek, a w kilku miejscowościach Czarnogóry oświadczyli naczelnicy ludności, że opuszczą na zawsze ziemię ojczystą, ponieważ imię Czarnogóry przez politykę rządu zostało na zawsze zhańbionem. List kończy się formalną prośbą do cara, aby pozwolił księciu wyjść z biernej roli widza i wziąć udział w powstaniu. Książę Gorczakow przedłożył to pismo carowi Aleksandrowi, który kazał księciu odpowiedzieć, aby mężnie przetrwał wszelkie przeciwności i nie schodził z dotychczasowego wyczekującego stanowiska. Książe Nikita nabrał więc nowej otuchy i czeka cierpliwie dalszych rozkazów z Petersburga. Tymczasem z każdym dniem zwiększa się w Cetynii obawa, aby Porta nie wyprzedziła Czarnogóry w złamaniu neutralności. W Konstantynopolu ogromnie się odgrażają na mieszkańców czarnych gór i słychać o podejrzanem gromadzeniu wojsk w Albanii u granic księstwa. Mahmud basza zamierza podobno ustawić na granicy czarnogórskiej 18 tysięczny korpus obserwacyjny, aby zatamować stanowczo wszelkie posiłki przesyłane ztamtąd powstańcom. Zarządzenie takie zmniejszyłoby znacznie trudność położenia księcia Nikity, który w takim razie na wszelkie nalegania Szowinistów mógłby odpowiadać przysłowiem: głową muru nie przebijesz!

KRONIKA.

— **Mianowania w c. k. armii.** Pułkownik Antoni Kindermann, komendant pułku artyleryi polowej nr. 9, w równym charakterze przeniesiony do pułku artyleryi pol. nr. 3.

Kapelan wojskowy ks. Jan Skrzyński w Krakowie uznany za niezdolnego zupełnie do służby czynnej, przeniesiony w stały stan spoczynku.

Nadlekarzami rezerwy mianowani lekarze assystenci rezerwy dr. Edward Opitz przy pułku piechoty nr. 77 i dr. Wiktor Łodzyński przy pułku p. nr. 56.

= **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, powrócił wczoraj rannym pociągiem z Łańcuta do Lwowa.

— **Generał Konrad Mederer** von Mederer obchodził 1 b. m. czterdziesto-letnią rocznicę swej służby wojskowej. Korpus oficerów tutejszej załogi składał z tego powodu szanownemu jubilatowi swoje życzenia.

= **O wypadku na kolei**, o którym w zeszły piątek donosiliśmy, otrzymaliśmy pozawczoraj od dyrekcyi ruchu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej następujące uwiadomienie: «Podróżni pociągu mięszanego nr. 2 kolei Arcyksięcia Albrechta zmuszeni byli z tego powodu wysiąść na lwowskim dworcu kolei Lwowsko-czerniowieckiej, że maszyna ciężarowego pociągu nr. 16 tejże kolei zaczepiła z winy maszynisty o wozy wspomnionego pociągu, przez co zatamowany został wjazd na dworzec kolei Karola Ludwika. Oprócz nieznacznego uszkodzenia dwóch wykolejonych wozów wypadek ten nie wywołał żadnych złych skutków.»

— **Egzamina uczniów prywatnych** w gimnazyum lwowskiem im. Franciszka Józefa odbywać się będą od 15 do 25 stycznia.

= **Pewien dziennik wiedeński** podał senzacyjną wiadomość, że straż skarbowa w Starobrodach pobiła tak mocno żydówkę, iż ta wkrótce życie zakończyła. Wiadomość ta jest kłamliwie i w złośliwym zamiarze przekręconą. Dnia 21 grudnia straż skarbowa przytrzymała podeszłą już żydówkę Taube Schwitkes, która usiłowała przemycić w Starobrodach sztukę bawełnianej materyi. Przyprowadzona do koszar straży, gdzie jej towar odebrano, przemytniczka nagle omdlała, i nie zdołano jej ocucić do życia. Wytoczone śledztwo karne i obdukcya lekarsko-sądowa wykazały, że na zmarłej nie było najmniejszych śladów uszkodzenia i że cierpiąc za życia na organiczną wadę serca, umarła w skutek tego nagłą ale naturalną śmiercią.

— **Reprezentacya miasta Lwowa** upoważniła magistrat uchwałą na posiedzeniu dnia 23 grudnia 1875, do rozpisania i poboru gminnego podatku czynszowego na r. 1876 w stopie 5 procentowej od opłaconego złotego czynszu najmu lub jego wartości. Pobór sprawować będzie kasa miejska i zarachowywać z powyższej 5 procentowej kwoty 3 proc. na rzecz miejskiego funduszu szkolnego, zaś 2 proc. na rzecz funduszu gminy. O tej uchwale Reprezentacyi miasta Lwowa zawiadamia magistrat plakatami w myśl §. 93 statutu dla miasta Lwowa z 14 października 1870 wszystkich mieszkańców tutejszej gminy z uwagą, że wymiar i pobór tego podatku czynszowego będzie się przeprowadzać i uskuteczniać wedle zasad, uchwałą Reprezentacyi miasta z dnia 26 marca 1874 ustanowionych.

*** **Członkiem Rady powiatowej Zbaraskiej** z grupy gmin wiejskich wybrany został dnia 28 grudnia ksiądz Jan Bocheński grecko kat. kapelan z Zarubiniec.

*** **Raz a dobrze.** Jakób Bobak, wyrobnik z Ropicy Polskiej, w powiecie Gorlickim, zatrudniony przy gorzelni dworskiej, dnia 19 grudnia wypił pokryjomo część okowity przeznaczonej na poczesne dla reszty współrobotników w gorzelni i mocno pijany odprowadzony na nocleg do pomieszkania Piotra Bajorka, zginął tam nagłą śmiercią w ciągu nocy.

*** **Pożary.** W gminie Jużkowicach, w powiecie Złoczowskim, dnia 25 grudnia wieczór wszczął się pożar w szopie wdowy Parańki Hnidowej i rozszerzywszy się wnet na sąsiednie zabudowania zniszczył do szczętu domostwa trzech gospodarzy z ruchomościami i dobytkiem. W płomieniach zginęło kilka sztuk bydła. Szkoda ogólna, wcale nieubezpieczona, wynosi 3.840 zł. Pożar, jak się zdaje, podłożony był zbrodniczą ręką. Śledztwo wdrożone.

W gminie Zarwanicy, w powiecie Złoczowskim, dnia 26 grudnia z wieczora wybuchł pożar w gorzelni Sachera Rotha z Płuhowa i zniszczył dach na budynku oraz różne narzędzia i zapasy ogólnej wartości 3.724 zł. Dach na budynku ubezpieczony był na 2.200 złr. Zarządzono dochodzenie przyczyny pożaru.

— **Zapiski meteorologiczne.** Mrozy w ostatnich dniach w całym kraju dochodziły dwudziestu kilku stopni. W Rzeszowie dnia 30 grudnia było nawet przeszło 30°. Co najgorsza, że przy tak wielkich mrozach panowały silne wiatry zachodnie i północne. — W Czerniowcach dnia 30 grudnia rano widziano dwa piękne widma słoneczne, zjawisko nierzadkie w dni mroźne a pogodne.

— **Piec do wylęgania kurcząt** urządził p. Ewald, gospodarz z pod Bydgoszczy w Królewcu. Piec ten pomieścić może 1.600 jaj, które się układa w dwu szklannych skrzyniach, każde w osobnej przedziałce. Pod skrzyniami są rury gutaperchowe, z których jaja otrzymują ciepło, równające się ciepłu krwi. Do rur wprowadzane bywa ciepło z machiny parowej. Wylęgnięcie kurcząt następuje do trzech tygodni. Świeżo wylęgłe pisklęta zostawia się jeszcze 24 godzin w tych samych przedziałkach. Później dopiero przenosi się je w inne miejsce, letnio ogrzane, w którem się kurczęta żywi.

† **Zmarli:** dnia 30 grudnia w Wiedniu dyrektor kancelaryi, W Koniuszego nadwornego, radca dworu Franciszek br. Mattl Löwenkreuz, przeżywszy lat 68; pod Stein dnia 24 grudnia kraiński deputowany do Rady państwa Nikodem br. Rastern, przeżywszy lat 70; w Paryżu dnia 26 grudnia znany w kołach sportu, założyciel *Jockey-Klubu* paryskiego Karol Laffitte; w Petersburgu dnia 24 grudnia tajny radca, członek wielu uczonych towarzystw, od lat 16 dyrektor departamentu oświaty w ministerstwie petersburskiem, Paweł Gajewski, przeżywszy lat 79.

† **Dr. Franciszek Pitha**, znakomity lekarz-chirurg, o którego zgonie donieśliśmy onegdaj, był profesorem medyczno chirurgicznej Akademii w Wiedniu, radcą dworu, właścicielem orderu żelaznej korony II klasy i Leopolda tudzież złotego medalu zasługi i t. d. Liczył lat 65.

— **Katastrofa w Helliken.** Z urzędowego sprawozdania władzy okręgowej Rheinfelden dowiadujemy się następujących szczegółów o nieszczęściu, jakie się zdarzyło w dzień Bożego Narodzenia w szwajcarskiej wsi Helliken: Zginęło osób 72, w tej liczbie 64 z Helliken a 8 z sąsiedniego Wegenstetten; 36 osób poniosło cięższe lub lżejsze uszkodzenia a dwie z nich później zakończyły życie. Dnia 27 i 28 odbyły się pogrzeby nieszczęśliwych ofiar; z każdego prawie domu w Helliken wyniesiono

w tych dniach trumnę z jakiemiś drogiemi zwłokami. Przerażające grozą odbywały się przytem sceny. Pomiędzy zabitymi było 2 żonatych mężczyzn, 14 po największej części młodych jeszcze kobiet, z których każda w chwili wypadku miała przy sobie jedno lub kilkoro dzieci, którym pokazać chciała Boże drzewko, dalej 20 dzieci i 28 młodych parobków i dziewcząt, można powiedzieć wszystek kwiat włości. Przyczyną nieszczęścia była wadliwa budowa schodów w budynku, dopiero przed dziesięcioma laty postawionych.

— **Potrójne morderstwo.** W czeskiem Reichenau w nocy na 25 grudnia parobek pewien przychwycony na włamywaniu się do gospody Ezechiela Schecka, siekierą zamordował tegoż na miejscu, zaś żonę Schecka i służącą tak mocno pokaleczył, że pierwsza następnego dnia życie skończyła, a druga jest bez nadziei życia. Mordercę schwytano w sąsiedniej miejscowości.

— **Statystyka poczt austryackich.** Z końcem roku 1874 obszar pocztowy austryacki obejmował 11 dyrekcyj, 611 eraryalnych i 4112 niearyalnych stacyj i biur pocztowych. Liczba skrzynek pocztowych wynosiła 6.732. W ogólności wypadało jedno biuro pocztowe w przecięciu na 69 kwadratowych kilometrów przestrzeni, a na 4.718 mieszkańców. Specyalnie w Galicyi wypadało jedno biuro pocztowe w przecięciu na 144 kwadratowych kilometr., a na 10.008 mieszkańców. Ruch pocztowy roku 1874 wykazuje 169,142.887 listów opłaconych, 5.692.691 nieopłaconych, 24,246.288 listów wolnych od opłaty, 21,592.015 kart korespondencyjnych, 18,635.633 druków pod opaską, 6,626.365 próbek towarów, 58,276.908 egzemplarzy gazet, 3,026.732 przekazów pocztowych, 3,275.593 zaliczek, ogółem 310,515.112 przesyłek pocztowych, z których 6·10/0 czyli 15,107.321 było rekomendowanych. Z cyfr powyższych 7·2 procent przypada na Galicyę. W stosunku do liczby mieszkańców monarchii wypadało 15·2 przesyłek na jednego mieszkańca. Największy stosunkowo ruch pocztowy był w Austryi dolnej, gdzie na jednego mieszkańca wypadało 30 1 przesyłek i 2·8 druków. Poczta frachtowa w roku 1874 załatwiła 29,166.982 przesyłek pieniężnych i towarowych, samych zaś przesyłek pieniężnych i wartościowych 22,205.533.

— **Zrabowanie poczty.** *Temeszwar. Ztg* donosi, że pomiędzy Wielkim Beczkerekiem a Kikindą na Węgrzech w ostatni piątek wóz pocztowy w jasny dzień zrabowany został przez niewyśledzonych dotąd złoczyńców, którzy zamordowali pocztyliona, rozbili skrzynię pocztową i zabrali wszystkie przesyłki pieniężne. Zrabowana suma wynosić ma podług pocztowego dziennika kilkadziesiąt tysięcy złr., natomiast inne dzienniki węgierskie zapewniają że nie wynosi nawet 4000 złr.

Plany gmachu sejmowego.

(§) Plany gmachu sejmowego wystawiono na widok publiczny w lokalu sejmowym (gmach teatralny, druga brama od pla u Gołuchowskich, na I piętrze) i znajdować się tam będą do 14 stycznia, poczem oddane zostaną do ocenienia *jury*, w której skład wchodzą: zastępca marszałka krajowego p. Oktaw Pietruski jako przewodniczący, a jako uczestnicy członkowie Wydziału krajowego br. Władysław Badeni i dr. Józef Wereszczyński, dalej pp. Księżarski Feliks c. k. radca budownictwa, profesor techniki lwowskiej p. Zacharie wicz Julian, inżynier kolejowy i zastępca profesora techniki p. Wierzbicki Ludwik i p Łuszczkiewicz architekta z Krakowa. Zadaniem *jury* będzie: wydanie sądu o wartości projektów i wybór czterech zasługujących na nagrody, oznaczenie porządku w nagradzaniu stosownie do wartości, oznaczenie projektu, który uznaje za najodpowiedniejszy do przyjęcia i wykonania, wreszcie obliczenie kosztów budowy według wybranego projektu. Na grody wynoszą: pierwsza 4000 zł., druga 2500 zł., a trzecia i czwarta po 1500 zł. Premiowane projekty przechodzą na własność Wydziału krajowego. Opracowanie szczegółowych rysunków oraz artystyczny i techniczny kierunek budowy może być przedmiotem oddzielnej umowy z autorem projektu, który sąd jako odpowiedni do wykonania zaleci.

Liczba nadesłanych projektów prześcignęła najśmielsze oczekiwania, bo wynosi 30. Berlińscy i wiedeńscy architekci są najliczniej zastąpieni. Także i co do wartości projektów oczekiwania zostały świetnie prześcignione. Później podamy fachowe opisanie wystawy, a teraz notujemy tylko przyznany przez znawców fakt, że Lwów nie miał dotąd sposobności oglądania tak bogatej i pięknej kollekcyi planów architektonicznych, z których niejeden zasługuje na nazwę mistrzowskiego dzieła. Kogo sprawy takie zajmują, powinien korzystać z wystawy, do której wstęp jest otwarty bezpłatnie, od 10 do 4 godziny codziennie.

Przyznajemy, że dotąd zrażeni niejednem zawiedzionem oczekiwaniem tego rodzaju wątpiliśmy, czy budowa gmachu sejmowego przyjdzie do skutku według projektu Wydziału krajowego. Świetny rezultat konkursu usuwa tę wątpliwość, bo sprawa dojrzała już tak, że grzechem byłoby coś ę na dawne wyczekujące stanowisko. Może kto powie, że grunt chociaż jak wiadomo wybornie położony i tanio kupiony, nie wystarcza nawet z najświetniejszym planem, jeżeli sejm nie uchwali potrzebnych funduszów. Nie wiemy, dlaczego Sejm miałby cofać albo odraczać raz powziętą uchwałę, skoro ile nam wiadomo, nie znajdzie się w tem położeniu, ażeby z powodu budowy gmachu sejmowego obciążać musiał kraj wielkiemi ciężarami. Zamknięcie rachunków wykaże niezawodnie znaczne oszczędności w budżecie krajowym, które wraz z funduszami pozostałemi z ostatniej pożyczki pokryją znaczną część kosztów. Ale przyszła sesja jest ostatnią w tej kadencyi, więc posłowie zechcą uniknąć wszelkich wydatków, które mogą być odroczone lub zaniechane. Często spotykamy się z takiem twierdzeniem, chociaż zdaniem naszem budowa gmachu sejmowego jako rzecz niezbędnie potrzebna i pożyteczna może liczyć na to, że właśnie na ostatniej sesyi sejm nie porzuci jej, ażeby zostawić krajowi piękny upominek swojej działalności.

Nie chodzi tu o stawienie pałacu dla ozdobienia stolicy lub dla wygody Wydziału krajowego. Za najem lokalu sejmowego płaci fundusz krajowy czynsz ogromny, bo zniewala do tego przymusowe położenie. Gdyby dziś n. p. administracya fundacyi skarbkowskiej, zawarłszy z jakim przedsiębiorcą umowę jeszcze korzystniejszą, wypowiedziała sejmowi salę redutową, reprezentacya krajowa po prostu nie miałaby gdzie obradować. Wiadomo przecież, jak mało sal posiada Lwów nawet na skromne zebrania. Wydział krajowy opłaca także czynsz wygórowany za swój lokal, a mimo to walczy z wielką niewygodą, bo co chwila musi w sąsiednich kamienicach najmować kilka lub kilkanaście pokojów. Kto zechce zestawić oba te czynsze z kosztami budowy własnego gmachu, musi przyznać, że właśnie oszczędność dobrze zrozumiana jest najsilniejszym argumentem sprawy.

Statystyka prasy austryackiej.

I

Wiedeń, 29 grudnia 1875.

Z Ukazało się tu dzieło bardzo ciekawe pod napisem: *Prasa peryodyczna w Austryi.* Dzieło to zawiera studya statystyczno-historyczne dra Jana Winklera, sekretarza ministeryalnego w dyrekcyi statystyki administracyjnej. Wyszło ono za staraniem c. k. centralnej komisyi statystycznej. Obszerne to dzieło liczy 234 stronic w części historycznej i 222 stronic tablic statystycznych, i składa się z trzech części, a mianowicie z części pierwszej, obejmującej pogląd na rozwój prasy w Austryi aż do roku 1868, z części drugiej obejmującej dział o prasie peryodycznej z r. 1848—1873, tudzież z części trzeciej, zapełnionej tablicami statystycznemi. Dzieło całe jest tak zajmującem, że rozbiór jego pobieżny uważamy za pożądany dla czytelników waszych.

Pierwszy okres powstania i postępów prasy stanowią czasy od roku 1488—1780, t. j. aż do końca epoki Cesarzowej Maryi Teresy. Pierwotnie dziennikarstwo w krajach austryackich miało cechę pism ulotnych i relacyj kupieckich naturalnie nie drukowanych. Były to główne wiadomości czerpane z dzienników zagranicznych. Dopiero w roku 1671 za cesarza Leopolda I pojawił się pierwszy dziennik oryginalny w Wiedniu: *Wiener Blättl.*

W czasie oblężenia Wiednia przez Turków wychodziły w Wiedniu trzy dzienniki, i to w niemieckim, łacińskim i włoskim języku. W r. 1703 d. 8 sierpnia pojawił się nowy dziennik w Wiedniu: *Wienerisches Diarium.* Był to początek późniejszej *Gazety Wiedeńskiej*, który to tytuł przyjęło *Diarium* w r. 1780. Tak w prowincyach monarchii austryackiej, jakoteż w Wiedniu zaczęły wychodzić rozmaite pisma bądź na wzór *Diarium* wiedeńskiego, bądź też w postaci dzienników ulotnych, uprawiających skandale, tak, iż władze ciągłą z niemi prowadziły walkę. Patent o cenzurze z d. 11 lipca 1781, ogłoszony przez cesarza Józefa II otwiera drugi okres prasy peryodycznej od r. 1781 do r. 1848. Patent ten nadał prasie wielkie swobody. Mimo to prasa nie rozwijała się należycie, nie była ona samodzielną, opierała się głównie na pismach zagranicznych, nie miała dużo czytelników i walczyła z trudnościami komunikacyjnemi. Komunikacya z Wiedniem w drodze prasy wymagała 3 dni z Linzu, Pressburga lub Berna, 7 dni z Pragi lub Opawy, 9 dni z Pesztu lub Insbruku, 15 dni z Paryża lub Amsterdamu, 18 dni z Genui, Medyolanu, Lubeki, Kopenhagi, 20 dni ze Lwowa, Londynu, Neapolu, 30 dni z Barcelony, Madrytu, Petersburga i t. d.

Ciekawym jest spis artykułów numeru dziennika *Politischer Zuschauer* i dziennika *Patriotisches Blatt* z r. 1788. Dwa te numera mieściły w sobie artykuły pod następującemi napisami: „Noty polityczne. — *Czy Prusy wdadzą się w wojnę z Rosyą o Polskę?* Skutki takiej wojny. — Patryotyzm, dziwne zjawisko wieku naszego. — Historya r. 1788. Spór cesarski. Contreplan polityczny. Alians mocarstw morskich. Dywersya północna. *Sprawy polskie.* — Los igrał w roku bieżącym z królami, jak z ostatnimi śmiertelnikami. O oszczędnościach budżetowych. — Uwagi o stanie fabryk w Austryi — O procesie. — O zakładach naukowych w szkołach łacińskich w monarchii. — Uwagi o procesie kryminalnym.“

Najlepiej popłacały wówczas dzienniki które bawiły publiczność i pobudzały do śmiechu. *Erlanger Ztg* miała 3000 abonentów w Austryi, ponieważ żarty tego pisma najbardziej przypadały do smaku Wiedeńczykom. Także *Gazeta Wiedeńska* silić się musiała na dowcipy, aby zwabić czytelników. W Galicyi zaczęła wychodzić w roku 1786 *Lemberger Ztg*, tudzież *Lemberger wöchentliche Nachrichten.* Oba te pisma odznaczały się dobremi informacyami z rosyjsko-tureckiego placu boju.

Kiedy ilość dzienników mnożyć się poczęła i gdy pisma szczególnie w stolicy państwa wychodzące podjęły walkę przeciw państwu i kościołowi, ukazał się dekret nadworny z r. 1789 d. 10 lipca, zaprowadzający opłatę stęplową od gazet. Opłata stęplowa nie tyle miała na celu dochody dla skarbu publicznego, ile tamowanie dalszego rozwoju małych dzienników, które tylko skandalowi służyły. Dochody z opłaty stęplowej od gazet Cesarz Józef II. przeznaczył na urządzenie zakładów nauczycielskich. Zaprowadzenie stępla od gazet położyło wprawdzie koniec całemu szeregowi gazet, lecz utorowało zarazem drogę dziennikom zagranicznym, z którymi prasa wiedeńska niemogła wytrzymać współzawodnictwa. Obawa przed wpływem prasy zagranicznej, nieprzychylnej państwu austryackiemu, spowodowała zniesienie stępla od gazet krajowych, aby przywrócić możebność konkurencyi z dziennikami obcemi, tudzież zaostrzenie cenzury przeciw całemu dziennikarstwu. Aż do r. 1848 drzemała prasa polityczna w Austryi. Oprócz *Gazety Wiedeńskiej* i urzędowych dzienników krajowych wychodziło zaledwie 15 gazet treści politycznej, między niemi celowały: *Herold*, dalej *Gegenwart und Zukunft* i *Grenzboten.*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Kolej naddniestrzańska.

Nadzwyczajne generalne zgromadzenie towarzystwa kolei Naddniestrzańskiej, odbyło się d. 31 z. m. w Wiedniu pod przewodnictwem Jana hr. Krasickiego. Obecnych było 33 akcyonaryuszów, reprezentujących 5933 sztuk akcyj i mających 387 głosów.

Odczytano protokół z 8 listopada r. z. co do ugody zawartej między kuratorem właścicieli pryorytetów kolei Naddniestrzańskiej a rządem, w sprawie odstąpienia tej kolei rządowi. Dwóch akcyonaryuszów z Norymbergu i z Monachium założyło protest przeciw prawomocności uchwał zapaść mających na niniejszem posiedzeniu, zastrzegając sobie, iż powody tego protestu podadzą w właściwem miejscu przez swych rzeczników.

Następnie odczytano pismo kuratora właścicieli pryorytetów, dr. br. Haimbergera, wystosowanie do rady zawiadowczej z prośbą, ażeby podała je do wiadomości ogólnego zgromadzenia. Kurator donosi w tem piśmie, iż prawa właścicieli pryorytetów odstąpił rządowi i za tę cessyę uzyskał zatwierdzenie władzy kuratelarnej; uprasza on Radę zawiadow. ażeby wpłynęła na akcyonaryuszów iżby swe prawa odstąpili również rządowi i ażeby złona rady zawiadowczej delegowali jednego członka celem przeprowadzenia ugody z rządem przezeń zawartej. Przewodniczący oświadcza, iż rada zawiadowcza dowiaduje się dopiero z tego pisma o rokowaniach prowadzonych między kuratorem pryorytetów a rządem Kurator, który nie jest obowiązany żądać od akcyonaryuszów zatwierdzenia swych czynności, oświadczył radzie zawiadowczej, że na wypadek, gdyby akcyonaryusze nie chcieli przystąpić najdalej do Nowego Roku do ugody zawartej przezeń z rządem, wywłaszczy tych akcyonaryuszów i wyjedna w drodze konkursu oddanie kolei Naddniestrzańskiej rządowi. Celem poparcia tego oświadczenia przedłożył kurator legitymacyę upoważniającą go do otwarcia konkursu. Rada zawiadowcza nie może zalecać ani przyjęcia ani odrzucenia ugody zawartej przez kuratora z rządem a to tem mniej, że w łonie samej rady zawiadowczej panuje w tej mierze rozdwojenie. Kurator pryorytetów oświadczył, że na wypadek przystąpienia akcyonaryuszów do ugody z rządem, wypłaci za każdą akcyę kolei Naddniestrzańskiej 1 zł. 50 ct.

Rada zawiadowcza przedkłada tedy walnemu zgromadzeniu następujący wniosek kuratora: „Generalne zgromadzenie zatwierdza ugodę zawartą d. 8 listopada 1875 między kuratorem właścicieli pryorytetów kolei Naddniestrzańskiej a Wys. rządem, ugodę, zatwierdzoną przez c. k. sąd handlowy jako władzą kuratelarną uchwałą z 12 listop 1875, w sprawie odstąpienia praw właścicieli pryorytetów i drogi żelaznej Naddniestrzańskiej rządowi za kwotę 2,100.000 złr. Generalne zgromadzenie uchwala likwidacyę towarzystwa kolei Naddniestrzańskiej i upoważnia likwidatorów, ażeby wspólnie z kuratorem ustanowili ostatecznie cenę kupna na podstawie ugody z 8 listopada 1875.“

Z uwagi na powyższy wniosek, stawia Rada zawiadowcza ze swej strony wniosek, ażeby na wypadek, gdyby ugoda przez generalne zgromadzenie zatwierdzona otrzymała w ciągu bieżącej sessyi Rady państwa zatwierdzenie, przystąpiono natychmiast do likwidacyi, i wybrano trzech likwidatorów, których czynność rozpocznie się, gdy ugoda uzyska moc prawną.

Po dłuższych rozprawach przyjęło generalne zgromadzenie przedewszystkiem pierwszą część wniosku kuratora co do zatwierdzenia ugody z rządem 285 głosami przeciw 102 głosom. W sprawie likwidacyi uchwalono, iże ta czynność ma się rozpocząć natychmiast a nie dopiero po zatwierdzeniu ugody przez Radę państwa i upoważniono likwidatorów, ażeby na wypadek, gdyby ugoda o której mowa nie uzyskała zatwierdzenia przez Radę państwa, przedali kolej z wolnej ręki. Likwidatorami zostali wybrani pp. Jan hr. Krasicki, br. dr. Haimberger, dr. Edward Markbreiter, Juliusz Goldstein, Ferdynand Artmann i Adolf Pokorny. Rewidentami zostali wybrani pp. radca dworu Felsenbrunn, dr. Polański i Edward La Grange.

OSTATNIA POCZTA.

W sposób bardzo uroczysty nastąpiło d. 1 b. m. otwarcie sądu obwodowego w Kołomyi. O godzinie 9 zrana odbyło się w kościele parafialnym solenne nabożeństwo, odprawione przez ks. dziekana tamtejszego, poczem reprezentanci wszystkich władz miejscowych, tak rządowych, jako też autonomicznych, zebrali się w sali rozpraw głównych w gmachu sądowym, gdzie powitał ich prezydent sądu dr. Reiner. Po nim przemówił marszałek powiatowy, podnosząc zasługi J. E. dr. Schenka około wprowadzenia w życie tego sądu obwodowego i uprzaszając dr. Reinera, ażeby u stóp tronu złożył najszczersze dzięki mieszkańców Kołomyi i okolicy za tę łaskę. Szereg przemówień zakończył burmistrz m. Kołomyi okrzykiem na cześć Najj. Pana. Po nim przemawiał jeszcze najstarszy w Kołomyi adwokat, dr. Rasch. Bliższe szczegóły tej uroczystości, tudzież piękną mowę dr. Reinera, podamy jutro.

Posner Ztg. donosi z Gniezna 31 grudnia, że ks. biskup Janiszewski uwięziony tam został 30 grudnia wieczór w mieszkaniu kanonika Dorszewskiego i oddany sądowi obwodowemu. Ks. biskup zasądzony został jak wiadomo, przed kilku miesiącami na sześciomiesięczne więzienie za wykroczenie przeciw „ustawom majowym“.

Admiralicya angielska zmieniła dawniejsze rozporządzenie względem przyjmowania zbiegłych niewolników. Zarządziła, że marynarka królewska tylko założę może przewozić na okrętach; jeżeli jednak zachodzą szczególne względy przyjęcia na pokład zbiegłych niewolników, ci muszą być zatrzymani na pokładzie aż do wysadzenia na ląd w krajach, gdzie wolność im zapewniona.

Parlament grecki przyjął znany akt oskarżenia przeciw gabinetowi Bulgarisa i wybrał osobny trybunał, przed który członkowie tego gabinetu mają być postawieni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 3 stycznia. Ministrowie Lasser, Pretis i Chlumetzky wyjechali do Pesztu na obrady w sprawie traktatu cło-wo-handlowego i kwestyi bankowej.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 grudnia 1 i 2 stycznia

Hotel Angielski:

Pp Włodzimierz hr. Bielski obyw., z Wiednia. — Julian kniaź Puzyna obyw., z Czarnołożca. — Grzegorz Aksentowicz obyw., z ·anilcza. — Bronisław Deskur obyw., z Stanisławowa. — Józef Miączyński obyw., z Palikrowy. — Józef Papara obyw., z Batiatycz.

Pp. Stanisław Romanowski obyw., z Piotrkowa. — Lambert Hausner prywat., z Bohorodczan.

Pp. Józef Stefanowicz obyw., z Królestwa. — Michał Borowski not., z Podhajec.

Hotel Zorza.

Pp. Suchodolski generał, z Brzeżan. — Stanisław hr. Grocholski obyw., z Rossyi.

Pp. Emanuel hr. Borkowski obyw., z Ponikwy. — Romuald hr. Poninski obyw., z Kowalówki. — Michał Garapich obyw., z Cebrowa. — Edward Małachowski obyw, z Rossyi.

Hotel Krakowski:

Pp. Adolf Aulich obyw., z Lacka. — Józef Czyński obyw., z Jarosławia. — Feliks Kluczycki obyw., z Przemyśla. — Henryk Stroiński obyw., z Kasperowic.

Pp. Hieronim Pawłowski obyw., z Rossyi. — Franciszek Zalewski obyw., z Wołynia.

Pp. Jan Jasiński obyw., z Czerniowiec. — Aloizy Worobjewski obyw., z Dubna.

Hotel Europejski.

Pp. Aleksander Komarnicki obyw., z Batycza. — Edward Szaszkiewicz obyw., z Czerniowiec. — Antoni Zakrzewski obyw., z Wołynia.

Pp. Stanisław hr. Łączyński obyw., z Batiatycz. — Stanisław br. Hagen obyw., z Wielkich ócz. — Aleksander Borkowski obyw., z Zaleszczyk. — Stanisław Smalawski obyw., z Zofiówki.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 31 grudnia 1 i 2 stycznia

Pp. Karol hr. Grocholski do Brodów. — Władysław Kawecki obyw. do Stanisławowa. — Mikołaj Szwedzicki sędzia do Uhnowa. — Aleksander Rischka podpor, do Czerniowiec. — Grzegorz Aywas obyw., do Bukowiny. — Józef Wiktor obyw., do Krakowa.

Pp. Włodzimierz hr. Bielski obyw, do Wiednia. — Ryszard hr. Rozwadowski obyw., do Zakrzewca. — Grzegorz Aksentowicz obyw., do Danilcza.

Pp. Emanuel hr. Borkowski obyw., do Ponikwy. — Stanisław hr. Grocholski oby., do Brodów — A. hr. Łoś obyw., do Hrebeny. — Suchodolski generał do Brzeżan. — Jan Esnitalan podpor., do Klausenburga. — Michał Juriewicz obyw., do Podola. — Edward Szaszkiewicz obyw., do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 1 stycznia 1875

Barometr 737·91mm. Psychrometr suchy — 14·8°C. Psychrometr wilgotny — 15·0°C. Prężność pary 1·3 mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 11·8°R.

Barometr opada.

z dnia 2 stycznia 1876.

Barometr 732·82 mm. Psychrometr suchy — 12·8°C. Psychrometr wilgotny —13·0°C. — Prężność pary 1·5. mm Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 11. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 10·2 °Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5[illegible] (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. [illegible] (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po połndniu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 31 grudnia 1875.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (z kupon.)	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	207	25	209	25
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	136	—	138	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	244	—	246	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (oprócz kupona bieżącego.)				
Tow. dy . galic. 5% w. a.	85	70	86	40
„ „ 4% „	79	50	80	75
„ „ 5% okresow.	85	70	86	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	25	100	75
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	30	91	35
Tow. kr. m. 6% w. a w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	—	86	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	50	92	50
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	15	5	24
Dukat Cesarski	5	25	5	33
Napoleond'or	9	3	9	12
Pół imperyał	9	12	9	25
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	48	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	69½
Srebro	104	—	106	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 28 grudnia 1875.

1. Dług Państwa	płacą.	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.40	69.50
„ „ „ w srebrze	73.65	73.80
Losy z roku 1839 całe	238.—	242.—
„ „ 1839 piąta część	235.50	236.50
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	107.—	107.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111 90	112.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.75	118.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.50	133.—
Renty Como po 42 lir. austr.	—.—	21.50
2 Obligacye indemn. 5% za **100 zł.**		
Czech	101.—	—.—
Bukowiny	84.—	84.50
Galicyi	86.—	86.50
Niższej Austryi	99.50	—.—
Siedmiogrodu	79.20	79.70
Węgier	79.75	80.25
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	95.—	95.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	—.—	—.—
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	244.50	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	921.—	923.—
Kol. naddniest. a 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	325.—	326.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	172.—	172.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1797.—	1802.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.25	208.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w a. w sr.	136.50	137.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	302 50	303.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	113.75	114.—
I Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	98 —	99.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	91.—	91.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	101.—	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.10	85 30
„ „ „ po 5%	93.50	94.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	72.40	72.70
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	22.—	22.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.75	97.—
„ „ „ „ III. „	95.—	95.25
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	78.75	79.—
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	70.50	71.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.—	167.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94 50	95.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	27.50	28 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.75	27 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38.50	39 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	24.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n p.w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.35	55.40
Hamburg za 100 M. B.	55.35	55.40
Londyn za 10 ft. szt.	113.05	113 20
Paryż za 100 fr.	44.90	44.95
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.31.50	5.32.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.05.50	9.06.50
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.10	104.25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

31 grudnia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	35
„ „ „ w srebrze	73	65
Losy pożyczki z roku 1860	111	90
Akcye banku wiedeńskiego	919	—
„ „ kredytowego	202	10
Londyn 10 fnt. szterlingów	112	90
Srebro	103	90
Napoleond'or	9	04½
Dukat cesarski men.	5	32
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4785 2—3) **Edykt.**

L. 7460. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza na mocy uchwały c. k. Sądu wyższego krajowego w Krakowie z dnia 21 września 1875, L. 10799, z uwagi że termin edyktem z 15 grudnia 1874, L 10194 oznaczony do dnia 10 czerwca 1875 już upłynął, w myśl §. 14 i 20 ustawy z dnia 25go lipca 1871, L. 96 Dz. p. p. w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego drugim edyktem, że Józef Bojdys w c. k. Sądzie powiatowym w Białej dnia 8 lipca 1874 w nowo utworzonem ciele tabularnem w księdze gruntowej gminy Wilkowice za właściciela realności pod L. 87d/149 n. w Wilkowicach, w edykcie powyż powołanym według granic i rozległości bliżej opisanej intabulowanym został, i że się więc wzywa wszystkich, którzyby przez to otworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczonej realności lub przez zaintabulowanie Józefa Bojdysa za właściciela tejże realności w swoich prawach ukrzywdzeni się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dowodów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 29 lutego 1876, gdyż inaczej ta intabulacya jak i dalsze uskutecznione intabulacye w tem nowo utworzonem ciele tabularnem skutki tabularnej intabulacyi by osiągnęły, i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Biała 3 października 1875.

(5301 1—3) **Edikt.**

Z. 7306. Das k. k. Bezirksgericht zu Peczeniżyn veräußert zur Hereinbringung der Forderung des Elkuna Krimtz pr. 32 fl. 40 Kr. ö. W. s. NG., das zu Peczeniżyn sub C. Nr. 237 gelegene, keinen Tabularkörper bildende auf 225 fl. ö. W. abgeschätzte Grundstück bei drei Lizitationsterminen am 11 Jänner, 15 Februar und 15 März 1876, jedesmal um 9 Uhr Vorm. im hierortigen Gerichtsgebäude gegen Erlag eines 10% Vadium seitens jedes Kauflustigen. Der Schätzungsakt kann in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.

Peczeniżyn 14 Oktober 1875.

(5302 1—3) **Edikt.**

Z. 7609. Das k. k. Bezirks-Gericht veräußert zur Hereinbringung des Betrages von 64 fl. ö. W. s. NG. zu Gunsten des Leiser Rosenthal als Rechtsnehmers des Michael Orzechowski und Michael Grocholewski, die zu Myszyn sub C. Nr 127 gelegene, dem Iwan Nowakowski gehörige, einen Tabularkörper bildende, auf 250 fl. ö W. abgeschätzte Realität bei 3 Lizitationsterminen am 14 Jänner, 31 Jänner und 24 Februar 1876, jedesmal um 9 Uhr Vormittag im h. o. Gerichtsgebäude.

Die Lizitationsbedingungen, der Schätzungsakt und Tabularextrakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Peczeniżyn am 28 Oktober 1875.

(8 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 902. Celem wydzierżawienia tartaku skarbowego o trzech piłach w Starzawie na czas od 1go stycznia 1876 do końca grudnia 1878 z prawem i obowiązkiem poboru drzewa klocowego przez dzierżawcę tartaku z lasów skarbowych, zarządu lasów Starzawy za opłacaniem ofiarowanych cen na to drzewo, odbędzie się w kancelaryi Zarządu lasów i domen na dniu 11go stycznia 1876 trzecia publiczna ustna licytacya. Cena wywołania jako roczny czynsz dzierżawny za użytkowanie tartaku wynosi 1050 złr. 50 ct. zaś cena wywoławcza mająca się opłacić za pobieranie przez dzierżawcę od skarbu drzewo klocowe ustanawia się, mianowicie za kloce jodłowe i świerkowe z oddziałów lasu Walński, Stawne, Gliwa, Zaboty, Ostrykowiec, za kub. meter od 19—24 ctmtr. średniej grubości 1 zł. 40 ct. od 25—40 ctmtr., 1 zł. 60 ct. od 41 i wyżej ctm. 1 zł. 80 ct. — zaś z oddziałów lasu Cień, Jacynów vel Czereniny od 19—24 ctm. 1 zł. 10 ct., od 25—40 ctm. 1 zł. 30 ct. od 41 i wyżej ctm 1 zł. 50 ct. zaś za kloce sosnowe, jaworowe i bukowe w pierwszych oddziałach od 19—24 ctmtr. 2 złr. 10 ct., od 25 — 40 ctmtr. 2 złr. 40 ct., od 41 i wyżej ctmtr. 2 złr. 70 ct, zaś w drugich oddziałach od 19—24 ctm. 1 zł. 60 ct. od 25—40 ctm. 1 zł. 90 ct. od 41 i wyżej ctmtr. 2 zł. 20 ct. w. a. od których to cen wywoławczych, mianowicie ceny czynszu dzierżawnego i cen drzewa klocowego in plus licytować się będzie.

Wadyum do licytacyi złożyć się mające wynosi 600 zł. w gotowiźnie lub papierach państwowych według istniejącego kursu wartości takowych, które to wadyum najwięcej ofiarującemu a względnie otrzymującemu dzierżawę jako kaucya aż do wyjścia czasu dzierżawy zatrzymane, zaś innym licytantom po zatwierdzeniu licytacyi zwrócone będą; także pisemne oferty należycie sporządzone, ostemplowane i w wadyum 600 zł. zaopatrzone, mogą być na ręce przełożonego zarządcy, jednak tylko do 6 godziny wieczór przed dniem licytacyi podane, w których to ofertach winien być wyrażony ofiarowany roczny czynsz dzierżawy — tudzież ofiarowany czynsz za drzewo klocowe w procentach nad wyżki nad cenę wywoławczą liczbami i słowami; — niemniej oferty te zawierać mają oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyjne dokładnie są wiadome, i że się oferent takowym bezwzględnie poddaje.

Reszta warunków można przejrzeć w c. k. Zarządzie lasów i domen w Starzawie. C. k. Zarząd lasów i domen.

Starzawa 28go grudnia 1875.

(13 1—3) **Edykt.**

L. 16756/75. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że p. Leopoldyna z Rylskich Horodyńska w tymże Sądzie przeciw Franciszkowi Truskolawskiemu, Piotrowi i Magdalennie Romer, Benedyktowi Schnirch, Teodorowi, Janowi i Henrykowi Christiani, Auguście Wojciechowskiej, Mendlowi Weber, Adolfowi i Zygmuntowi Rylskim, Klementynie Mally, Kornelowi i Ignacemu Daukszom, Józefowi Stupnickiemu czyli Stupczyńskiemu, Mendlowi Herzig, Józefie Herzan, Katarzynie Truskolawskiej, Paulinie Nowak, Mendlowi Wołoskiemu, Esterze Jolles, Adolfowi Weiss, Karolowi Badiurze, Chanie Herzig, Michałowi Ludyk, Janowi Sperlich, Mojżeszowi Singer, Chilowi Gelerter, Anastazyi Bugiel, Feiwlowi Jolles, Tomaszowi Wełdycz, Cypryanowi Jaworskiemu, Abrahamowi Abas, Franciszkowi Herzan, Maryi Granatowskiej, Ludwikowi Gajowskiemu, Stanisławowi Truskolawskiemu, Sebastyanowi Albinieri, Józefie Niesiołowskiej i Lipie Horowitz z życia i miejsca pobytu niewiadomym a względnie tychże spadkobiercom o uznanie sum 2000 złr. i 336 zł. WW. z pn. za płynne i z ceny kupna dóbr Tarnawa górna i dolna i Suszków wypłacalne pozew na dniu 22. listopada 1875 l. 16756 wytoczyła, na który to pozew termin 90 dni do wniesienia obrony pisemnej wyznaczono, oraz dla powyższych pozwanych na pierwszem miejscu kuratorem p. adw. Dr. Regera z substytucyą p. adw. Dra Zezulki ustanowiono i pierwszemu z tych pozew wraz z załączeniami celem przeprowadzenia z nimi tej sprawy doręczono.

Wzywa się więc wszystkich wyż wyrażonych pozwanych, aby potrzebne do obrony środki ustanowionemu dla nich jak wyżej kuratorowi w należytym czasie dostarczyli, lub innych obrońców sobie wybrali i Sądowi oznajmili, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli. Przemyśl 1go grudnia 1875.

(5289 1—3) **Edykt.**

L. 4241. C. k. Sąd pow. w Niepołomicach ogłasza niniejszem, że przedsięwzięcie publiczną dobrowolną sprzedaż kawałka gruntu, parcela 382, obejmującego 1 morg 903□ sążni przestrzeni, z gospodarstwa spadkowego ś. p. Wojciecha Jelenia, w Niepołomicach pod L. 267 położonego, w trzech terminach licytacyjnych, mianowicie dnia 25 stycznia, 22 lutego i 21 marca 1876, zawsze o godzinie 10 przed południem w tym Sądzie.

Cena wywoławcza wynosi 380 złr. a. w., zaś wadyum 38 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice 12 listopada 1875.

(5291 1—3) **Edykt.**

L. 20809/75 C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie zawiadamia niniejszem, że na żądanie Wilhelminy Semkowicz t. s. uchwałą z dnia 14 września postępowanie w celu przeprowadzenia spadku po niewiadomej z życia i miejsca zamieszkania Zuzannie z Hippnerów 1mo voto Praxmayer, 2do Nitsche, by ją za zmarłą uznać, wdrożonem zostało, i że dla tejże kuratorem p. adwokat dr. Kornel Hofman, z substytucyą p. adwokata dra Berlinera ustanowiony został.

Wzywa się zatem tak z miejsca pobytu niewiadomą Zuzannę z Hippnerów 1mo voto Praxmayer, 2do Nitsche, by w ciągu jednego roku do Sądu się zgłosiła. jakoteż wszystkich, którzyby o życiu tejże lub o okoliczności zaszłej śmierci ostatniej jaką wiadomość mieli, by o tem albo Sądowi, albo też ustanowionemu kuratorowi w powyższym terminie donieśli, gdyż w razie przeciwnym Sąd po bezskutecznym upływie tego terminu do uznania jej za zmarłą przystąpi

Lwów, 14 września 1875.

(5306 1—3) **Kundmachung.**

Z. 8405. Vom k. k. Bezirksgerichte in Śniatyn wird kundgemacht, daß über Requisition des k. k. Bezirksgerichtes in Kossów die sub C. Nr 17 in Drahasymów gelegene, dem Roman Serediuk eigentümliche keinen Tabularkörper bildende Realität zur Tilgung der Schuld des Samuel Jägermann von 139 fl. 65 Kr ſ. NG. am 14 Jänner 1876, am 10 Februar 1876 und am 13 März 1876, jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts und zwar beim ersten und zweiten Termine nur um oder über dem Schätzungswerthe beim letzteren auch unter demselben wird veräußert werden. Hievon werden Kauflustige mit dem verständigt, daß die Lizitationsbedingniße sowie das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll in der hg. Registratur eingesehen werden können.

Śniatyn 20 November 1875.

(5305 1—3) **Kundmachung.**

Z. 5612. Vom k. k. Bezirksgerichte in Śniatyn wird kundgemacht, daß auf Grund des hg. rechtskräftigen Vergleiches vom 30 Jänner 1871, Z. 402 zur Hereinbringung der verglichenen Forderung v. 120 fl sammt zuerkannten Exekutionskosten pr. 4 fl 62 kr. ö. W. u. der gegenwärtigen Exekutionskosten pr. 1 fl. 66½ kr. die öffentliche Feilbietung der der schuldnerischen Nachlaßmasse nach Hryćko Dmytruk gehörigen in Stecowa gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität sub C. Nr. 19 am 14 Jänner 1876, am 10 Februar 1876 und am 14 März 1876, jedesmal um 9 Uhr V. M. bei diesem Gerichte mit dem bewilligt, daß das Feilbietungsobjekt beim 1 und 2 Termine nur um den Schätzungspreis, beim 3 auch unter demselben unter den vorgeschlagenen Bedingnissen die im Ganzen bestättigt werden, wird veräußert werden. Wovon beide Theile verständigt werden.

Śniatyn 30 Juli 1875.

(5295 1—3) **Edikt.**

Z. 13613. Das k. k. Kreisgericht in Stanislau verständigt den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Jechiel Jehide Kraemer, daß Henich Eisler und Henie Kraemer Vormünderin der Pupillen nach Samuel Kraemer unterm 26 Oktober 1875, z Z. 13613, eine Klage wider ihn wegen Anerkennung der Identität der Namen Jechiel Jehide und J da Kraemer in Betreff eines Realitätsantheiles sub Nr. 52/35 und 122/35 St. in Stanislau angebracht haben.

In Folge dessen wurde dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Jechiel Jehide Kraemer der Curator in der Person des Advokaten Dr. Wurzel mit der Substituirung des Advokaten Dr. Bardach bestellt und diesem Kurator die Klage zugestellt.

Es liegt daher dem oberwähnten Jechiel Jehide Kraemer ob, dem bestellten Curator zeitlich eine nothwendige Instruktion zu ertheilen, oder einen anderen Vertreter dem Gerichte anzuzeigen, widrigenfalls wird er sich selbst die schlechten Folgen zuschreiben müßen.

Stanislau 15 November 1875.

(6) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht Cilli hat nach Anhörung der k. k. Staatsanwaltschaft unterm 21 Dezember 1875 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in Nr. 50 der periodischen Zeitschrift „Slovenski gospodar" enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Iz Ljutomera", beginnend mit „Kakor po nakliubči" und endend mit „proč od nas", begründe den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und es werde deßhalb gemäß § 493 St P. O. hiemit das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

(5307 1—3) **Edykt.**

L. 68967. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Lwowskiej firmy handlowej „Mendla Weinreba wdowa" tudzież, majątek własny Arona Herscha Weinreba i Jakóba Bera 2 im. Weinreba jako jawnych wspólników tej firmy handlowej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Zubryckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Męcińskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 stycznia 1876, godzinę 4tą popołudniu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15go marca 1876 i podać ją na terminie na dzień 28go marca 1876, godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody, w myśl § 68 ustawy konkursowej.

W końcu ogłasza się że rozprawa względem każdego z pomienionych trzech konkursów osobno będzie przeprowadzona.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 29 grudnia 1875.

(5304 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7253. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie odbędzie dnia 3 17 i 31 stycznia 1876 o godzinie 10 rano, celem ściągnięcia dla Abrahama Sojchera wierzytelności 133 złr. przymusową sprzedaż realności włościańskiej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Besku pod L. k. 141/145 położonej, dłużnika Waśka Pestraka własnej, w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1700 złr. wadyum zaś 10% takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania, i ocenienia mogą być przejrzane w Sądzie.

Rymanów 12 grudnia 1875.

(5276 1—3) **Edykt.**

L. 7887 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Gródka uwiadamia, że na zaspokojenie przez Nechemiasza Wolf przeciw Maryannie Andryjczyn i Wasylowi Andryjczyn wywalczonej kwoty 70 złr. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna licytacya dłużniczej realności w Drozdowicach pod L. k. 5 subr. 2 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 27go stycznia, 24 lutego i 23 marca 1876, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi suma 545 złr. a. w., a wadyum kwotę 54 złr. 50 ct. w. a. wynosi.

Inne warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek 30 października 1875.

(5275 1—3) **Edykt.**

L. 4880 Dnia 9 marca 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż papierów wartościowych, jako to: 3 listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredyt. Nr. 2586, 13410 i 15062 na 1000 złr, jednego obligu państwowej loteryi z r. 1860 Nr. 4688 na 100 złr., dwóch obligów indemnizacyjnych okręgu Krakowskiego Nr. 232 i 233 na 100 złr., trzech obligów indemnizacyjnych okręgu Lwowskiego Nr. 934, 8215, 8784, 9120, 9720 i 20688 na 100 złr i czterech obligów indemnizacyjnych okręgu Lwowskiego Nr. 2688, 2690, 2692 i 2693 na 50 złr. z kuponami.

Cenę wywołania tych papierów stanowi się ostatni kurs w rządowej Gazecie Lwowskiej notowany, w dniu licytacyi wiadomy.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 5 czerwca 1875.

(5277 1—3) **Edykt.**

L. 6347. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Wiktoryi Piekiełkowej w sumie 60 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności L. 275 w Czańcu, do masy spadkowej Jakóba Mrowca należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, przez publiczną licytacyę w dniach 24 stycznia i 21go lutego 1876, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym, i że owa realność na tych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa 300 złr. 20 ct.

Wadyum wynosi 30 złr. w gotówce.

Na wypadek niesprzedania, wyznacza się zarazem do ułożenia warunków przystępniejszych termin na dzień 6go marca 1876 godzinę 10 rano, na który wszystkich wierzycieli się wzywa.

Reszta warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania mogą być przejrzane w Sądzie, a wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Białej.

Kęty dnia 16 grudnia 1875 r.

(5279 1—3) **Edykt.**

L, 8255/75. C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie uwiadamia nieobecnego z miejsca obecnego pobytu nieznajomego, Benjamina Rösler, że Kalman Hern s prz ci ko niemu wniósł 25 października 1875 L. 8255 pozew o rumacyę sklepu w Śniatynie, pod 50/255 2/4 położonego, i zapłacenie czynszu 6 złr tygodniowo. Do sumarycznej rozprawy wyznacza się termin na 14 stycznia 1876 o godz. 9 rano. do którego kuratora nieobecnego równocześnie w osobie Wolfa Grabscheid ustanowionego się wzywa. Pozwanemu atoli przysłuża prawo na powyższym terminie albo samemu stanąć, albo innego pełnomocnika na takowy przysłać

Śniatyn 27 października 1875.

(5278 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5123 cyw. C. k. Sąd powiatowy Kulikowski podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia Izera Schachta w wysokości 122 złr. a. w. z pn., odbędzie się 3 lutego, 6 marca i 7 kwietnia 1876, każdym razem o 10 godzinie rano w Sądzie egzekucyjna licytacya gospodarstwa gruntowego pod L. 8 rep. 101 położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, Maksyma Struka własnego.

Cena wywołania wynosi 2450 złr.

Zakład 245 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akta można w Sądzie przejrzeć.

Kulików dnia 10 listopada 1875.

(5274 1—3) **Edykt.**

L. 10579 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Salamona Lüfschütza z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez B. A. Sigalla pozwu o zapłatę sumy wekslowej 577 rubli 89 kop., adwokat dr. Billet, z zastępstwem przez adw. dra Mijakowskiego, kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Złoczów dnia 18 grudnia 1875.

(5273 1—3) **Edykt.**

L. 18557. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza zagubionego wekslu z daty Dąbrowa dnia 25 czerwca 1873 na 200 złr. w. a. opiewającego, przez Markusa Wind na własne zlecenie wystawionego, w trzech miesiącach od daty płatnego, przez Eliasza Reifen i Salamona Reifen akceptowanego i na Aschera Korn żyrowanego, ażeby takowy w przeciągu dni 45 Sądowi przedłożył, albowiem po upływie tego terminu weksel ten za nieważny uznany będzie.

Tarnów dnia 17 września 1875.

(5272 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18065. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski ustanawia dla pp. Marceliny Antoniny Mrożek i Zenobii Filomeny Mrożek, z miejsca pobytu niewiadomych, celem obrony tychże praw w sprawie ekstrykacyjnej ceny kupna na realności w Tarnowie pod L 91 położonej, kuratorem w osobie adw. dra Forysta, zaś zastępcą tegoż pan adw dra Tokarza, o czem się wymienione kurandki niniejszem zawiadamia.

Tarnów dnia 2 grudnia 1875

(5267) **Ogłoszenie.**

L. 5264. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej zawiadamia niniejszem. iż dochodzenia miejscowe celem założenia księg hipotecznej dla gminy katastralnej „Zelechów mały", dnia 19 stycznia 1876 w tejże gminie rozpocznie

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str. 18 grudnia 1875.

(5280 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4948. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 200 złr. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. k. 126, sub rep. 27 w Żarówce położonej, własnością Jana Frankowicza będącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach na dniu 12 stycznia, 7 lutego i 6 marca 1876, każdym razem w Sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się kwotę 400 złr. w. a.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów dnia 21 listopada 1875.

(5283) **Obwieszczenie.**

L. 7506 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, że Marcin Janik z Mutnego, uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 20 listopada 1875 L. 26544 za marnotrawnego został uznanym.

Żywiec dnia 2 grudnia 1875.

(5282 1—3) **Edykt.**

L. 3109 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zniesienia wspólnej własności sprzedaną będzie przez publiczną licytacyę realność pod Nr. k. 309 w Żywcu położona, z domu drewnianego wraz z placem i ogródkiem się składająca, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Żywcu w dwóch terminach, a mianowicie: 17 stycznia i 17 lutego 1876, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi inwentaryalna wartość szacunkowa w kwocie 600 złr. wal. austr. i tylko wyżej tej ceny lub za takową realność w mowie będąca sprzedaną zostanie.

Każdy chęć kupienia mający winien złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 60 złr., które najwięcej ofiarującemu jako kaucya zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi zwrócone będzie.

Bliższe warunki tej licytacyi przejrzane być mogą w tutejszej registraturze sądowej w zwykłych godzinach urzędowych.

Żywiec dnia 23 lipca 1875.

(5210 1—3) **Edykt.**

L. 13115. C. k. Sąd del. miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza publicznie, że w dalszym toku egzekucyi prawomocnego wyroku sędziego polubownego z dnia 8go maja 1873, celem zaspokojenia należytości Schmerla Grün-pana w kwocie 220 złr. a. w. wraz z procentem 50 od sta od dnia 2 września 1873 bieżącym, kosztami kompromisarskiemi 20 złr, kosztami egzekucyjnemi w kwotach: 2 złr. 87 cnt., 4 złr. 90 cnt., 2 złr. 2 cnt., 7 złr. 26 cnt. i 2 złr. 81 ct. już przyznanemi, tudzież za niniejsze podanie w kwocie 2 złr 32 ct. w. a się przyznającemi, ponownie zezwala się na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności rustykalnej, dłużnika Franciszka Wróbla własnej, pod L. 94 w Staromieściu położonej, a według protokołów de praes. 10 lutego 1874 L. 1461 i de praes. 5 października 1874 L. 12039 już zastawniczo opisanej i oszacowanej, pod następującemi warunkami:

1. Realność powyższa, na kwotę 1100 zlr. 36½ ct. w. a. oszacowana, zostanie w trzech terminach, mianowicie: dnia 26 stycznia, 23 lutego i 29 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu tutejszego Sądu przez publiczną licytacyę, a to w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, w trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

2. Każdy chęć kupna mający ma przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny szacunkowej, to jest kwotę 110 złr. w. a. gotówką lub w papierach wartościowych, na giełdzie wiedeńskiej notowanych według kursu z d. poprzedniego, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

3. Wadyum najwięcej ofiarującego zostanie zatrzymanem; wadya zaś przez innych licytantów złożone, tymże zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone.

4. Nabywca obowiązanym będzie w dni 30 po prawomocnem przyjęciu protokołu licytacyjnego do wiadomości Sądu trzecią część kupna, wliczając w takową złożone wadyum, a w dalszych trzech miesiącach drugą trzecią część, poczem znowu w dalszych trzech miesiącach ostatnią trzecią część ceny kupna do depozytu sądowego złożyć.

5. Po złożeniu pierwszej trzeciej części ceny kupna, zostanie realność w mowie będąca nabywcy na jego żądanie w fizyczne posiadanie oddaną, od którego to dnia nabywca wszelkie pożytki ze sprzedanej realności pociągać, lecz także wszystkie ciężary i niebezpieczeństwa ponosić ma.

6. Na wypadek gdyby nabywca powyżej postawionych warunków nie dotrzymał, zostanie realność rzeczona na jego koszt i niebezpieczeństwo ponownie, a to w jednym tylko terminie za jakąkolwiekbądź cenę przez publiczną licytacyę sprzedaną, a gdyby przy tej sprzedaży niższa aniżeli pierwotna cena kupna ściągniętą była, odpowiada nabywca za różnicę nietylko złożonem wadyum, lecz także całkiem majątkiem.

7. Należytość stemplową do protokołu licytacyjnego, tudzież koszta przeniesienia własności ponosić ma nabywca.

8. Dekret własności wydanym będzie nabywcy dopiero po upłynieniu wszystkich warunków licytacyjnych.

Co ogłasza się edyktami i o czem uwiadamia się obydwie strony, wierzycieli prawo podzastawu mających.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokoły zastawniczego opisania pomienionej realności, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów 5go grudnia 1875.

(5271 1—3) **Edykt.**

L. 62396. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu ddto Lwów 16 listopada 1869 na 120 złr. a. w., przez Hene Jakobsohn na własne zlecenie wystawionego, a następnie na Salomona Mendla żyrowanego, 6 miesięcy a dato we Lwowie płatnego, a przez Wojciecha Szuterkiewicza akceptowanego, aby do 45 dni od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej takowy Sądowi przedłożył i swe prawa do tegoż wykazał, inaczej weksel ten amortyzowany będzie.

Z c. k. Sądu krajowo-handlowego.

Lwów dnia 17 grudnia 1875.

(5286 1—3) **Edykt.**

L. 67952. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż decyzyą c. k. Sądu krajowego wższego z dnia 3 lutego 1875 ł. 133 dozwolono na rekurs Dawida Bojdek od t. s. uchwały z dnia 14 sierpnia 1874 l. 42735 intabulacyę sumy 16810 złr. 57 ct. w stanie dłużnym dóbr Mikołajów i Sterkowce odnośnie do praw dzierżawnych, na tychże dobrach ut. Dom. 453 p. 313 n. 151 on. zaprenotowanych. Powyższą decyzyę intymowano stronom t. s. uchwałą z dnia 27 lutego 1875 l. 8232. Tę uchwałę doręcza się więc z życia i miejsca pobytu niewiadomym Karolowi i Mieczysławowi Parzelskim do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Horwata z zastępstwem adwokata dra Bobownika ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. p. Karola i Mieczysława Parzelskich, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 28 sierpnia 1875.

(5270 1—3) **Edykt.**

Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, przeciw Wolfowi Leinwand pod dniem 11 listopada 1875 L. 59652, prosbę o wydanie nakazu zapłaty pcto 500 złr. a. w. z pn. wniosła, a ponieważ miejsce pobytu Wolfa Leinwand wiadomem nie jest, c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na pozwanego koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Sokala, z substytucyą adwokata dra Schaffa kuratorem mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 11 grudnia 1875.

(5218 1—3) **Edykt.**

L. 7582. C. k. Sąd powiatowy w Sokalu czyni wiadomo, że do spadku po zmarłym dnia 27 sierpnia 1857 w Uhrynowie, z pozostawieniem kodycylu, księdzu Niceforze Jarzymowskim, między innymi spadkobiercami także dzieci zmarłego Teofila Jarzymowskiego syna zmarłego Jana Jarzymowskiego, brata spadkodawcy, mianowicie: Zygmunt, Tadeusz, Jan, Szczepan, Adolfina i Teodozya Jarzymowscy są powołane.

Gdy miejsce pobytu tychże Sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się tychże, a żeby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Sądzie tutejszym zgłosili się i do spadku po Niceforze Jarzymowskim się oświadczyli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem dla nich w osobie adwokata dr. Filipowskiego w Sokalu ustanowionym przeprowadzonem, a czysty na nich przypadający spadek aż do udowodnienia ich śmierci lub uznania za umarłych w Sądzie zachowanym zostanie.

Sokal dnia 20 września 1875.

(5215) **Edykt.**

L. 4977 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że Zofia Kotwicowa z Charzewic za marnotrawnicę uznaną została i że dla niej Kazimierz Kotwica kuratorem ustanowiony został.

Rozwadow 24 listopada 1875.

(5266 1—3) **Edikt.**

Z. 16237. Vom k. k. Bezirksgerichte Kolomea wird dem abwesenden Paul Sitarz bekannt gegeben, daß über das Gesuch der Erben des Rusim Gugig wider ihn wegen Löschung der Summe vom 200 fl. ö. W aus dem Lastenstande der Realität Nr. 17 in Kołomyja, über welches die Verhandlung gemäß §. 45 G. S. G auf den 27 Jänner 1876 bestimmt wurde, für ihn H. Dr. Rasch zum Curator bestellt worden ist. K. k. Bezirksgericht.

Kolomea am 23 Dezember 1875.

(5223 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4625 cyw. W sprawie Antoniego Batko przeciw Stanisławowi Batko o zniesienie współwłasności realności pod Nr. 1 w Grabówkach, odbędzie się w dniach 27 stycznia, 25 lutego i 23 marca 1876 w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż tejże realności.

Cena wywołania 1236 złr. 31½ ct. w. a.

Wadyum 123 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym Sądzie w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć i w odpisie podnieść. Co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 30 listopada 1875.

(5221 1—3) **Edykt.**

L. 1991/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach uwiadamia Franciszka Lehmana z Myślenic, że przeciw niemu i przeciw małoletnim Rozalii, Wojciechowi i Józefowi Lehmanom, firma fabryki machin braci Kohlhaupt w Ustroniu na Szlązku wniosła na dniu 28 maja 1875 L. 1458 pozew o 297 złr. 57 ct. w. a., w skutek którego do rozprawy sumaryczney termin na dzień 27 stycznia 1876 o godzinie 10 przed południem wyznaczono i dla Franciszka Lehmana, którego miejsce pobytu niewiadome, adwokata dra Marka kuratorem ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy wzywa przeto Franciszka Lehmana, aby do rozprawy się stawił, albo kuratorowi udzielił informacyę, lub innego zastępcę zamianował i Sąd o tem uwiadomił.

Myślenice dnia 20 listopada 1875.

(5263) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 Dezember 1875, Z. 33635, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Budżet Krach vg“ in der Zeitschrift „Posel z Prahy“ Nr 289 vom 5 Dezember 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a. St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 Dezember 1875, Z. 33717, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Žiće v Haliči“ in der Zeitschrift „Čech“ Nr. 289 vom 7 Dezember 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a. St. G bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und den Thatbestand des im §. 302 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(5284)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16 Dezember 1875, Z. 34257, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der 671 und 672 Seite mit der Aufschrift „Co vypravuje ta vira křesťanska“ in der Zeitschrift „Svoboda“ Nr 23 vom 10 Dezember 1875 begründet den Thatbestand des in dem § 122 ad a. St G. normirten Verbrechens des Religionsstörung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 18 Dezember 1875, Z. 34631, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels in der Rubrik „Socialne politicky přehled“ mit der Aufschrift „Znamy pamflet Pražsky dennik“ in der Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 24 vom 15 Dezember 1875 begründet den Thatbestand des im §. 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(5252 1—3) **Confurs-Ausschreibung.**

Z. 11374. Zur Besetzung der in dem mit allerhöchster Entschließung vom 19 Mai 1875 R. G. Nr. 81 genehmigten Organismus für die Verwaltung der Bukowinaer gr or Religionsfondsgüter erledigten Administrations Secretaersstelle und der VIII. Rangsklasse wird ein neuer Concurs ausgeschrieben.

Zur Erlangung dieser Dienststelle sind die mit gutem Erfolge absolvirten rechts- und staatswissenschaftlichen Studien und die für den höheren Conceptsdienst bei einer administrativen Landesbehörde vorgeschriebene mit gutem Erfolge abgelegte praktische Prüfung erforderlich.

Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre gehörig documentirten Gesuche im vorgeschriebenen Wege bei der k. k. Güter-Direktion in Czernowitz bis spätestens 15 Jänner 1876 einzubringen.

Jene Bewerber, welche aus Anlaß der ersten Concurs-Ausschreibung ddto 22 Juni 1875 sich bereits in Competenz setzen, brauchen ihr Gesuch nicht zu erneuern

Von der k. k. Güter-Direktion des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 27 Dezember 1875.

(5257 1—3) **Aufforderung.**

Z 25788. Vom k. k. Landesgerichte zu Krakau wird in Folge Gesuches de praes. 28 October 1875, Z. 25788 des David Kempler aus Kamesznice der Inhaber des angeblich abhanden gekommenen, vom David Kempler zu Kamesznice Bezirksgericht Milówka am 16 Februar 1875 ausgestellten vom Kasper Kąkol in Milówka und Michael Kąkol in Neledwia Bezirk Milówka akzeptirten 5 Monate a datto zahlbaren Wechsels über den Betrag von 60 fl. gemäß Art 73 W O. aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen dem k. k. Landesgerichte zu Krakau vorzulegen.

Krakau den 5 November 1875.

(5260 2—3) **Edykt.**

L 11052. C. k Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 4 września 1875 l. 20254. Bartłomiej Kossowski włościanin ze Żarek za marnotrawcę uznany został.

Chrzanów dnia 14 listopada 1875.

(5265 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 63299. W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 15 maja 1874 l. 57 (dz u. kr.) ustanawia się w porozumieniu z komisyą krajową chowu koni następujące miejscowości i termina do przeprowadzenia czynności licencyonowania ogierów a mianowicie:

w Dolinie	na dzień	17	stycznia 1876.
w Zaleszczykach	„ „	20	„
w Złoczowie	„ „	22	„
w Brzeżanach	„ „	24	„
w Podhajcach	„ „	25	„
w Tarnopolu	„ „	27	„
w Buczaczu	„ „	29	„
w Rudkach	„ „	31	„
w Sanoku	„ „	18	„
w Brzozowie	„ „	20	„
w Jaśle	„ „	22	„
w Rzeszowie	„ „	24	„
w Krakowie	„ „	26	„
w Krzyszkowie	„ „	28	„
w Wadowicach	„ „	29	„

Powyższe miejscowości ustanawia się z tego powodu, że z tamtych tylko okolic zgłosili się chodowcy o licencyonowanie ogierów.

Chodowcy jednak, którzyby sobie życzyli otrzymać licencye dla swych ogierów, a dla jakichkolwiekbądź powodów zgłosić je zaniedbali będą mogli bez poprzedniego zgłoszenia się przedstawić swe ogiery komisyom licencyjnym w powyższych miejscowościach i terminach, a komisye udzielą licencyi jeżeli uznają ogiery za odpowiednie.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 23 grudnia 1875

(5262 2—3) **Edykt.**

L. 5164. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia Jana Dudka niewiadomego pobytu, że przeciw niemu wniósł Franciszek Gruber pozew o zapłacenie 60 złr. w. a. w której sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 lutego 1876 o godz. 10 rano wyznaczonym został.

Dla Jana Dudka ustanowionym jest kurator Wojciech Gielecki z Krzeszowic któremu tenże ma dać stosowne informacye lub na terminie do rozprawy sam stanąć.

Krzeszowice 23 października 1875.

(5264 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 63968. C. k. Sąd krajowy jako instancya konkursowa niniejszem wiadomem czyni, że w sprawie rozbiorowej Józefa Maciulskiego na podstawie wniosku wierzycieli przy terminie 29 listopada 1875 uczynionego w skutek uchwały z dnia 3 grudnia 1875 l. 63968 zarządcą powyższej masy rozbiorowej adw. dra Karol Maly, a zastępcą tegoż adw. dr. Władysław Balko ustanowieni zostali.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 18 grudnia 1875.

(5259 2—3) **Edykt.**

L. 6718. C. k. Sąd del. miej. powiat. w Rzeszowie wiadomo czyni iż celem zaspokojenia należytości Józefa Kohna w ilości 37 złr. z przynależytościami wyrokiem z dnia 13 lutego 1873 l. 884 przyznanej, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 6 w Wolicy Piaskowej położonej na Jana Galusa należącej w trzech terminach dnia 1 lutego 1876, dnia 29 lutego 1876 i dnia 31 marca 1876, każdą razą o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbędzie się.

Wartość szacunkowa wynosi 120 złr.

Wadyum 12 złr. a w.

Resztę warunków i akt oszacowania w Sądzie przejrzeć można.

Rzeszów dnia 28 października 1875.

(5253 2—3) **Edykt.**

L. 14683. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem Alfreda Hohenbergera i Sydonię Hohenbergerową, że pod dniem 7 grudnia 1875 do liczby 14683 przeciw nim Samuel Beigel wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 800 złr. w. a. i że z powodu niewiadowego miejsca pobytu ich dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dra Maxa z zastępstwem pana adwokata Dra Weissteina któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych Alfreda Hohenbergera i Sydonię Hohenbergerową by ustanowionego kuratora należycie uinformowali, lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknęć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 9 grudnia 1875.

(5254 2—3) **Edykt.**

L. 7911. C. k. Sąd obwodowy w Wojniłowie uwiadamia, że dnia 17 lutego, 9 marca i 20 kwietnia 1876 o 9 godzinie rano odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności pod l. 183 w Bukaszowcach położonej, Tacianny i Jana Czeradaryków własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu włościańskiego w kwocie 275 złr. 96 ct. w. a. z przynależytościami pod warunkami które w tutejszej registraturze przejrzane być mogą. Wojniłów dnia 16 września 1875.

(5245 2—3) **Edykt.**

L. 10947. C. k. Sąd obodowy w Złoczowie zawiadamia Schulima Kirschena z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Justyna Szula pozwu o zapłatę sumę wekslowej 300 złr a. w adw. Dra. Billeta z zastępstwem przez adw. Dra. Warteresiewicza kuratorem dla niego został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Złoczów 11 grudnia 1875.

(5258 2—3 **Edykt.**

L. 29707. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. M. (Mendla) Schöbach z miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu tudzież współdłużnikowi wekslowemu Matesowi Lieserowi, Herman Merz wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty z dnia 17 grudnia 1875 l. 29707 wydano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego M. Schönbacha nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępywania pozwanego M. Schönbacha na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. dra Trojnalskiego z zastępstwem Dra Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków dnia 17 grudnia 1875.

(5246 2—3) **Edykt.**

12488. C. k. Sąd miejs. del. pow. w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz Markusa Schindlera na zaspokojenie sumy 112 złr. 51 ct. z prz. odbędzie się w tut. Sądzie na dniu 27 stycznia 1876, na dniu 29 lutego i 28 marca 1876 publiczna sprzedaż realności l. 124 w Staromoście położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a Antoniego Grzybka własnej. Cena szacunkowa wynosi 370 złr., zakład 37 złr. Przy trzecim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. archiwum.

Rzeszów 3 grudnia 1875.

(5256 2—3) **Edykt.**

L. 29706. C k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. M. (Mendla) Schönbacha, że przeciw niemu tudzież Matesowi Lieserowi Herman Morz wniósł pozew w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty z dnia 17 grudnia 1875 l. 29706.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępywania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata dra Trojnalskiego z zastępstwem dra Blatteisa, kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków dnia 17 grudnia 1875.

(5244 2—3) **Edykt.**

L. 14312. C. k. Sąd obwodowy w Stawisławowie z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Stebelskiemu, a w razie jego śmierci tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom wiadomo czyni, że nieletni Józef Nałęcz Chełmicki w zastępstwie swego opiekuna p. Adolfa Pauli wniósł na dniu 11 listopada 1875 l. 14312 w tutejszym Sądzie pozew przeciw nich o ekstabulacye ze stanu biernego połowy dóbr Kamionki małe praw dzierzawnych jak dom. 290 pag. 332 n. 6 on. na rzecz Jana Stebelskiego zaintabulowanych; który to pozew p. adw. Petulowi w Kołomyi jako tymże z zastępstwem p. adw. Łękawskiego w Kołomyi ustanowionemu kuratorowi w 90 dniach w c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi udzielonym został, wzywa się zatem pozwanych, aby ustanowionemu tymże kuratorowi dowody do ich obrony służące wcześnie dostarczyli lub innego prawnego obrońcę sobie obrali i o tym c. k Sądowi obwodowemu w Kołomyi donieśli, iłe inaczej wyniknąć z tąd mogące szkodliwe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Stanisławów 11 grudnia 1875.

(5261 2—3) **Edykt.**

L. 4161. C. k. Sąd powiatowy odbędzie dnia 13 i 27 stycznia i 10 lutego 1876 r. o godzinie 10 rano licytacyjną sprzedaż połowy realności tabularnej Nr. 32/34 we Frysztaku.

Licytańci złożą na wadyum 8 złr. w.a. We Frysztaku 2 grudnia 1875.

(5216 2—3) **Ogłoszenie licytacyi**

L. 3342. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 178 złr. 33 cnt a. w. z przynależytościami, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L. kons. 87/59 w Wołczyszczowicach położonej, własność Michała Kucewicza, ciała tabularnego nie stanowiąca, w trzech terminach: na dniu 23 lutego 22 marca i 26 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 600 złr. a. w.

Wadyum wynosi 60 złr. a. w.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia 10 sierpnia 1875.

(5205 2—3) **Edykt.**

L. 16072. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek wezwania c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 20 sierpnia 1875 L. 66620 dozwolona przez tenże Sąd przymusowa licytacya dóbr Żerniczka niżna, zapisanych w galic. tabuli krajowej według Dom. 281, pag. 359 n. haer. 33, dawniej p. Zygmunta Aleksandra Kriegshabera, a obecnie Romualda Samuela własnych, który jako dłużnik realny c. k. uprzyw. powszechn. austr. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu z hipoteki tych dóbr jest odpowiedzialny, w celu zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. powszechnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwocie 14868 złr. 85 cnt. z pn. na dwóch terminach, a to: na dniu 31 stycznia i 28 lutego 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem się odbędzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość podług statutów c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego na 31000 złr. w. a. oznaczona.

Gdyby te dobra w powyższych dwóch terminach nie zostały sprzedane wyżej lub za cenę wywołania, natenczas celem ułożenia łżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 16go marca 1876 o godzinie 10tej przed południem.

Przed rozpoczęciem licytacyi ma każdy chęć kupienia mający, z wyjątkiem tych wierzycieli hipotecznych, których wierzytelności pierwszą połową ceny wywołania pokryte są wadyum w ilości 10% ceny wywołania w gotówce, lub papierach państwowych, lub też w listach zastawnych c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego, albo galic. Zakładu ziemskiego, albo galic. Banku hipotecznego, albo w obligacyach indemnizacyjnych, podług ostatniego kursu urzędownie ogłoszonego, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

O czem się obie strony i wierzycieli hipotecznych z tem dołożeniem zawiadamia, że dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała z dnia dzisiejszego do L. 16072. rozpisanie licytacyi dozwalająca, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 26 paźdz. 1875 hipotekę na pomienionych dobrach nabyli, równocześnie kuratorem adw. krajowy dr. Łużecki, z zastępstwem adwokata dra Mendrochowicza, ustanowionym zostaje, nareszcie, że bliższe warunki licytacyjne jakoteż ekstrakt tabularny w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Przemyśl dnia 24 listopada 1875.

(5184 2—2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 4605. C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi dra Iguacego Rösslera w kwocie 30 złr. 88 cnt. dozwoloną jest przymusowa sprzedaż realności pod Ld. 65 w Ciecinie położonej, do Michała i Maryi Brandysów należącej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, składającej się z domu mieszkalnego, stodoły, stajni, piwnicy, kuźni i gruntu półzarembka Brandysów objętości około 8 morgów.

Do tej licytacyi przeznacza się trzy terminy, na dzień 20 stycznia, 17 lutego i 2 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w biurze sędziego powiatowego z tym dodatkiem, że wspomnionej realności na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 1330 złr. a. w. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 130 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyi w tutejszym Sądzie przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka 29 października 1875.

(5207 2—3) **Edykt.**

L. 6517. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż równocześnie poleca się c. k. urzędowi depozytowemu, aby złożoną przez c. k. komisyę wykupna gruntów pod kolej w Tarnowie kwotę 735 złr. 19 ct. w. a. t. j. siedm set trzydzieści pięć złr. dziewiętnaście kraj. walutą austr. przyjętą pod artykułem przychodów 416 przechował na rzecz Anastazyi Czerskiej 2° Prochaskowej tudzież wierzycieli hipotecznych odstąpionego kawałka gruntu w przestrzeni 1307 kwadr. sążni pod kolej Tarnowsko-Leluchowską z obszaru 32/192 części, t. j. z części VI B. dóbr Zawada z tem zastrzeżeniem, iż stosownie do ustępu I. II. III. ogólnych warunków umowy z dnia 28 listopada 1875 wydanie tej sumy Anastazyi Czerskiej 2° Prochaskowej będzie zawisło wykazania, że przestrzeń 1307 sążni pod kolej zajęta jest wolną od ciężarów hipotecznych które to zastrzenie w księgach depozytowych zanotować należy.

O czem się uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia spadkobierców Antoniego Kaweckiego, dalej Józefa i Wincentego Rzuchowskich, Jana Wielechowskiego, Józefa Mąkulskiego, Joannę Kowalską, Michała Groblewskiego, Antoniego Putczyńskiego, Filipa Brachela, Filipa Lanbacha Piotra Handemanna, Filipa Putza, Henryka Stubera, Maryannę Stuber, Jakóba Stubera, Karola Przetockiego, Helenę Piątkowską, Maryannę Popławską, Wiktoryę i Teodorę Domaszewskich, przez kuratora w osobie adw. dr. Bersona z podstawieniem p. dra. Jarosza ustanowionego i przez edykt.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz dnia 15 grudnia 1875.

(5212 2—3) **Edykt.**

L. 3971. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej podaje się do publicznej wiadomości, że Franciszek Sieręga ojciec, włościanin z Łapajówki powiatu Kamioneckiego, w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 4go września 1875 L. 7271 z powodu marnotrawstwa pod kuratelą postawiony został, i że dla niego kurator w osobie Jakóba Demskiego, gospodarza z Obydowa powiatu Kamienieckiego, ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka 20 października 1875.

(5211 2—3) **Edykt.**

L. 2303/75. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że na dniu 18go kwietnia 1873 r. umarł w Wodnikach Danyło Szewców, nie pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sądowi temu miejsce pobytu domniemanego spadkobiercy Stefana Szewców wiadomem nie jest, przeto wzywa się go, by się w przeciągu jednego roku, licząc od dnia wydania edyktu tego, w Sądzie tu tejszym zgłosił i do spadku oświadczył gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego ustanowionym, Tomaszem Fischerem, przeprowadzonem zostałoby.

Bóbrka dnia 19 listopada 1875.

(5214 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5097. Dnia 15 stycznia, 27 stycznia i 17 lutego 1876, każdym razem o 10 godzinie rano, przedsięweźmie podpisany Sąd egzekucyjną sprzedaż domu drewnianego N. 52 w Zembrzycach, Jana Nowaka własnego, na pokrycie pretensyi Mojżesza Seidmana, protokołem z 10 kwiet 1870 L 795 zajętego, a na 80 złr. ocenionego, mianowicie na pierwszym i drugim terminie powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim poniżej takowej pod warunkami rezolucyą z 17 sierpnia 1874 L 1236, w Gazecie Lwowskiej Nr. 197, 198, 199 r. 1874 ogłoszonemi.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków 10 grudnia 1875.

Doniesienia prywatne.

(9 1—3)

Dyrekcya

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

podaje do wiadomości interesowanych, że w skutek zaniechania zabezpieczeń ogniowych przez Towarzystwo

„Europa"

wszystkie z temże Towarzystwem zawarte zabezpieczenia w Galicyi, W. Ks Krakowskiem i na Bukowinie, z dniem 30 grudnia 1875 r. od godziny 12tej w południe, Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie aż do ich wyjścia przyjęło i za takowe poręcza.

Kraków, dnia 30 grudnia 1875.

H. Wodzicki. H. Komar. H. Kieszkowski.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.